

DZIEN BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**

Redakcja przyjmuje corzennie od godz. 10-12 w pol.
Rekopisów Redakcja nie wraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza
Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102
Tel. Redakcji dzienny 22-18
nocny 16-80

Cena numeru w Bydgoszczy gr 20
i na prowincji

Rok IV.

Bydgoszcz, wtorek 11 lipca 1933

Nr. 155

Strzelcy maszerują Uroczystości 25-lecia Związku Strzeleckiego Wszechpolski Walny Zjazd Delegatów Z. S. w Poznaniu

Poznań, 10. 7. (PAT). W niedzielę rano rozpoczęły się dalsze uroczystości związane ze świętem 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego.

Na wstępie odbyła się uroczysta msza polowa, w której oprócz kilku tysięcy Strzelców wziął udział przybyły p. minister poczty i telegr. inż. Kaliński, jako przedstawiciel rządu i premiera, dalej wojewoda poznański Raczyński w otoczeniu przedstawicieli władz cywilnych, dowódca OK. VII. generał Frank w otoczeniu wyższych oficerów, wreszcie naczelne władze strzeleckie.

Po mszy św. odbyła się przed Zamkiem defilada, którą debrał w imieniu rządu p. minister Kaliński.

Po południu w auli wyższej szkoły handlowej odbył się walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego, na którym oprócz p. min. Kalińskiego przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Na przewodniczącego zjazdu wybrano prof. Kurkiewicza. Po przemówieniu p. min. Kalińskiego i złożeniu zjazdowi życzeń przemawiał prezes zarządu głównego poseł Paschalski, który złożył sprawozdanie z działalności związku, podkreślając znaczne sukcesy, jak uporządkowanie struktury wewnętrznej oraz silny wzrost

liczebny związku, który w stosunku do 1931 r. wyraża się od 10 do 60 proc.

Sprawozdanie prezesa Paschalskiego w niektórych ustępach oklaskiwano, poczem wysłuchano sprawozdania pułk. Rusina. Sprawozdania przyjęto i dokonano uzupełniających wyborów do zarządu głównego, w skład którego weszli Władysław Sieroszewski, Wojdak i pani Modzelewska.

Z kolei zjazd wysłał depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, p. Marszałka Piłsudskiego, p. premiera Jędrzejewicza i in.

Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeszą niemiecką parafowano wczoraj w Watykanie

W Watykanie parafowany został przez kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego i wicekanclerza Papena konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeszą niemiecką. Wicekanclerz Papen opuszcza Rzym i powróci tam po upływie 2, lub 3 tygodni celem ostatecznego podpisania umowy. Ogłoszenie tekstu konkordatu nastąpi dopiero po jego podpisaniu.

Z okazji zawarcia konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeszą kanclerz Hitler wysłał telegram gratulacyjny do wicekanclerza Papena, poczem wydał następujące rozporządzenie:

„Zawarcie konkordatu między Stolicą Apostolską a rządem niemieckim zdaniem moim daje wystarczającą gwarancję, że odciążą obywateli Rzeszy wyznania rzymsko-katolickiego bez zastrzeżeń oddadzą się służbie dla państwa narodowo-socjalistycznego.

Postanawiam więc:
1) niezwłoczne uchylenie zakazów ta-

kich organizacji katolickich, które przez niniejszą umowę zostały uznane, a których rozwiązanie nastąpiło bez zarządzenia rządu Rzeszy.

2) wszelkie zarządzenia przymusowe przeciwko duchownym i innym kierownikom tych organizacji katolickich mają być cofnięte.

Ponowne stosowanie takich zarządzeń jest w przyszłości niedopuszczalne i karane będzie według obowiązujących ustaw.

Czuje się szczęśliwym, będąc przekonanym, że skończył się okres, w którym niestety nazbyt często powstawały pozornie niemożliwe do uzgodnienia sprzeczności między interesami religijnymi i politycznymi. Zawarta między Rzeszą a Kościołem Katolickim umowa również w tej dziedzinie służyć będzie przywróceniu pokoju, którego wszyscy pragną. Żywię nadzieję, że w niedługim czasie ten akt pokoju ukoronowany zostanie uregulowaniem spraw obciążających wyznanie ewangelickie”.

Rozejm zbożowy

tematem narad państw eksportujących pszenicę

Londyn, 10. 7. (PAT). Onegdaj odbyło się w Londynie posiedzenie delegacji 4-ech wielkich państw eksportujących pszenicę: Stanów Zjednoczonych, Kanady, Argentyny i Australii z przedstawicielami krajów eksportujących pszenicę w środkowej Europie, a mianowicie Polską, Rumunię, Węgry i Jugosławię, celem rozpatrzenia możliwości zawarcia powszechnego porozumienia zbożowego, regulującego produkcję, zbyty i ceny pszenicy.

Dyskusja odbywała się na podstawie wypracowanego przez delegata polskiego dyr. Rogosa projektu, który, przyjmując zasadniczo ideę powszechnego regulowania produkcji, zbytu i ceny pszenicy w ramach jednej konwencji, pozostawia jednak swobodę każdemu z państw regu-

wania sprawy we własnym zakresie, bez wiązania się zgóry narzuconymi ogólnie cyframi. Kanada, Stany Zjednoczone i Argentyna zobowiązują się do wzajemnego ograniczania produkcji o 15 procent w pierwszym i o 10 procent w drugim roku. Ponadto te trzy kraje produkujące, wraz z Australią, zobowiązują się ograniczyć w roku bieżącym eksport i zużyć wewnątrz swych krajów nagromadzone zapasy, co ułatwione będzie, zwłaszcza wskutek fatalnych urodzajów w Ameryce i Kanadzie.

Projekt polski przewiduje utworzenie międzynarodowego związku do spraw zboża chlebowego, jako organu regulującego postanowienia ewentualnej konwencji zbożowej rokujących obecnie państw.

Powrót p. Premiera

Warszawa, 10. 7. (PAT). Wczoraj o godzinie 16 min. 20 wylądował na lotnisku cywilnym p. prezes rady ministrów J. Jędrzejewicz, wracając z podróży do Rumunii. Na lotnisku powitali p. Premiera ministrowie Zawadzki, Beck, Zarzycki, poseł rumuński w Warszawie Cadere, podsekretarze stanu Dolanowski, Lechnicki, Siedlecki, ks. Żongolowicz, Sieczkowski, Czapski minister Schaetzel, wojewoda Jaroszewicz, dyrektor Filipowicz, redaktor W. Stpiczyński.

Z Londynu do Warszawy

Warszawa, 10. 7. (PAT). Wczoraj o godzinie 17.50 powrócił do Warszawy z Londynu wice minister Adam Koc. Na dworcu powitało go grono przyjaciół z ministrem Zawadzkim na czele.

Orzeł Biały mocno oparł się o Bałtyk

Paryż, 10. 7. (PAT). Znany publicysta Bourquest zamieszcza w „Le Petit Parisien” korespondencję z Gdyni, podkreślając usprawnienie przywiązanie Polaków do morza i własnego portu, stanowiącego dla Polski otwarte okno na zachód. Autor, opisując rozmach i amerykańską szybkość budowy tego portu, stwierdza, iż Orzeł Biały mocno oparł się o Bałtyk i jeżeli konieczność będzie tego wymagała, potrafi stawić czoło orłowi czarnemu.

Bandera polska

na nowym yachcie dalekomorskim

Helsingfors, 10. 7. (PAT). Akademicki Związek Morski Rzeczypospolitej Polskiej zakupił w Helsingforsie jacht „Vision” IV, na którym następnie w obecności przedstawiciela Poselstwa Polskiego w Helsingforsie odbyło się uroczyste podniesienie bandery. Jacht ten, nadający się do dalszych podróży morskich, po przybyciu do Polski służyć będzie dla celów wyszkolenia.

„Kościuszkę” plynąć do Gdyni

New York, 10. 7. (PAT). Odplynął do Gdyni statek „Kościuszkę” na pokładzie którego znajduje się wycieczka harcerzy ZNP z delegatem Naczelnej Komendy Harcerskiej w Polsce p. majorem Pfeiffrem na czele, prof. Gałazka, sekretarz Izby Handlowej polsko-amerykańskiej p. Trzeciński i in. Jednocześnie wracają do Polski wycieczki, przybyłe na wystawę chicagowską.

Złota narada w Paryżu

Paryż, 10. 7. (PAT). Onegdaj rano w gmachu Banku Francuskiego odbyła się pod przewodnictwem gubernatora tego banku Moreta narada przedstawicieli banków emisyjnych Polski, Holandji, Szwajcarii, Belgii, Włoch i Czechosłowacji. W obradach brał także udział przedstawiciel banku wyjazd międzynarodowych.

W czasie obrad, utrzymanych w tonie pełnym wzajemnego zaufania i serdeczności, omówiono ewentualne posunięcia państw bloku złotego w związku z sytuacją w dziedzinie monetarnej.

Goembes i Dolfus

Narady dwóch kanclerzy w Wiedniu

Wiedeń, 10. 7. (PAT). Węgierski prezes rady ministrów Goembes przybył wczoraj o godzinie 17.45 do Wiednia, powitany na dworcu przez kanclerza Dolfusa, członków rządu austriackiego i przedstawicieli poselstwa węgierskiego Goembes odjechał do gmachu poselstwa węgierskiego.

O godz. 19 odwiedził premiera węgierskiego kanclerz Dolfus i odbył dłuższą konferencję, która w dalszym ciągu toczyła się także i w gmachu poselstwa węgierskiego.

O godz. 19.30 kanclerz Dolfus wydał na cześć gościa obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele Austrii i Węgier. Po obiedzie toczyły się rozmowy mężów stanu. O godz. 22.30 premier węgierski przyjął dziennikarzy węgierskich i zagranicznych.

Pociąg pociąg pociąg

Stuttgart-Berlin

wykołcił się pod Apola

Berlin, 10. 7. (PAT). Wczoraj po południu wykołcił się w pobliżu Apola pociąg pociąg pociąg, kursujący na linii Stuttgart-Berlin. 6 wagonów wyskoczyło z szyn. Dotychczas wydobyto z rozbitych wagonów 3 zabitych oraz 12 osób ciężko rannych.

21 dni wśród lodów cieśniny Beringa Matterna znaleźli sowieccy strażnicy graniczni

Moskwa, 10. 7. (PAT). Wedle ostatnich doniesień, powodem, dla którego Matterna musiał lądować w pustynnej okolicy koło Anadiru (niewielkie miasteczko nad rzeką tej samej nazwy, wpadającej do cieśniny Beringa - Red.) było uszkodzenie motoru. Sowieccy strażnicy pograniczni, którzy Matterna odnaleźli, udzielili mu niezbędnej pomocy. — Lotnik amerykański czuje się zdrow. Oświadczył on, iż aby móc kontynuować lot, potrzebny jest nowy motor.

San Francisco, 10. 7. (PAT). Wedle depe-

szy iskrowej, odbranej przez jeden ze statków strażniczych na morzu Beringa, Matterna wylądował koło Anadiru 14 czerwca, a odnaleziony został dopiero 5 lipca. Tegoż dnia został przewieziony do Anadiru. Samolot Matterna jest mocno uszkodzony.

Moskwa, 10. 7. (PAT). Szef centralnej dyrekcji dróg morskich na północy Schmidt oświadczył, iż dwa wielkie hydroplany, które już niejednokrotnie dokonywały lotu wywiadowczego nad Oceanem Arktycznym znajdują się obecnie w drodze do wyspy Czukoc-

kiej. Hydroplan, pilotowany przez lotnika Lewaniewskiego dotarł już do Chabarowska, drugi zaś, kierowany przez Buchgolda znajduje się w drodze. Hydroplany te mają po leceniu pociąg z pomocą zaginionemu lotnikowi amerykańskiemu Matternowi.

Na aparacie Lewaniewskiego lecą doświadczeni technicy, którzy będą mogli pozbierać niezbędne reperacje w aparacie Matterna. — Poza tym cztery parowce wyruszyły z Władywostoku w kierunku cieśniny Beringa celem niesienia pomocy Matternowi.

Ustawa Kartelowa

Po ogłoszeniu przepisów wykonawczych

Praca gospodarza Polski, wszystkie wysiłki rządu, sfer gospodarczych i całego społeczeństwa zdążają ku jednemu celowi: osiągnięcia przyszłej pomyślności gospodarczej kraju. Pomyślności tej nie można inaczej osiągnąć, jak tylko przez uzdrowienie tych dziedzin życia gospodarczego, które pracują w warunkach nie dostosowanych do obecnej rzeczywistości. Tymczasem jest jeszcze w naszym życiu gospodarczym wiele wybujałości i wiele poczynań indywidualnych, opartych wyłącznie o interes egoistyczny. Wybujałości te muszą być opanowane, a kierunek polityki gospodarczej we wszystkich dziedzinach podporządkowany polskiej gospodarczej racji stanu. Ta racja stanu musi dominować ponad wszystkie inne względy, a więc i zarobkiem indywidualnym, tylko wówczas bowiem kraj nasz wkroczy na drogę zdrowego postępu gospodarczego.

Spółeczeństwo w imię dobrobytu przyszłych pokoleń ma prawo i obowiązek domagać się od wszystkich odłamów życia gospodarczego podporządkowania się tej podstawowej linii postępowania gospodarczego. Tam gdzie społeczeństwo ma do czynienia ze zmonopolizowaniem produkcji, tam gdzie istnieją układy, a prościej mówiąc, zmonopolizacji, dyktujących warunki i ceny wedle swej woli, tam nacisk moralnej opinii publicznej nie wystarcza. W dziedzinie podporządkowania interesowi ogółu polityki Karteli przemysłowych, powołanych w głównej mierze dla obrony indywidualnych interesów danej grupy przemysłowców, musi istnieć czynnik pewnego przymusu. Przymus taki zawiera uchwalona przed kilkoma miesiącami ustawa kartelowa. Większość sejmowa, uchwalając tę ustawę, kierowała się do bólem powszechnym. Polityka kartelowa bowiem, utrzymująca z uporem sztucznie ceny, przewyższające obecne możliwości gospodarce i dochodowe społeczeństwa, była szkodliwa dla całego życia gospodarczego. Kierownicy karteli przemysłowych nie mogli, mimo nacisku z różnych stron zrozumieć, że ich polityka jest krótkowzroczna i że im samym tylko pozorne przynosi korzyści. Wobec uporu karteli, musiała być podjęta z nimi walka.

Polska polityka gospodarcza w ciężkim zmaganiu się z obecnym kryzysem zmierza po linii obniżenia stopy życiowej do poziomu realnych zarobków i dostosowania jej do rzeczywistych możliwości. Jedynie tylko kartele przemysłowe chciały utrzymać się na najwyższej stopie życiowej, niewspółmiernej do obniżonych dochodów społeczeństwa. Ta ich polityka utrudniała realizowanie wysiłków, zmierzających do zwiększenia obrotów gospodarczych. Jeżeli Polska ma w dalszym ciągu przetrzymać zwycięsko czasy kryzysowe, musi doprowadzić do wzrostu obrotów gospodarczych. Praca ta powinna być przeprowadzona z nieubłaganą konsekwencją przez wszystkie czynniki i dziedziny życia gospodarczego tak, jak konsekwentnie przeprowadzone zostały wysiłki utrzymania równowagi budżetowej i stałości waluty.

Sfery przemysłowe muszą zrozumieć, że baza kalkulacji ich zmieniała się, a więc stosowane przez nich dotychczas metody, muszą ulec gruntownej rewizji. Kalkulacja przemysłowa oprócz się musi na gruncie realnych i normalnych warunków. Tylko ta droga może doprowadzić do rentowności procesów wytwórczych, do rentowności która jest warunkiem zdrowego postępu gospodarczego. Poziom cen przemysłowych musi się przystosować do zwiększo-

nej siły nabywczej i pieniądza i do kształtowania się cen w rolnictwie. Zyski z procesów wytwórczych muszą być godziwe, a wszelkie wybujałości winny zniknąć.

Polityka karteli wielkiego przemysłu znajduje się pod przemożnym wpływem obcych kapitałów, które nie liczą się w dostatecznej mierze z polską racją stanu. Dowodzą tego ujawnione fakty machinacji podatkowych wielkich koncernów przemysłowych. Machinacje te zazwyczaj przeprowadzane były w ten sposób, że koncern przemysłowy w Polsce należał do tych samych kapitalistów, którzy posiadali wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe zagranicą. Przedsiębiorstwo w Polsce zawierało kontrakt z przedsiębiorstwem zagranicznym na zakup np. surowców, potrzebnych zakładom przemysłowym w Polsce. Oczywiście, cena płacona za te surowce była wygórowana. W ten sposób ukrywano właściwe dochody, jakie przynosiło przedsiębiorstwo polskie, płacono mniejsze podatki i zabiegano o przeróżne ulgi i pomoc ze strony skarbu polskiego.

W innych wypadkach umowy zawierano o sprzedaż polskich produktów po cenach niższych od rynku zagranicznego. Ostatnio niektóre z przedsiębiorstw posunęły się nawet do aktów o charakterze sabotażu gospodarczego, jeżeli tylko wspomniemy o skandalu z fałszowaniem stempli na szynach wysyłanych przez hutnictwo nasze do Brazylii, bądź o unieruchomieniu kopalni węglowej Donnersmarka wbrew zarządzeniom komisarza demobilizacyjnego.

Fakty te w jaskrawy sposób uzmysławiają konieczność rozciągnięcia nad działalnością karteli wielkiego przemysłu w Polsce ścisłej kontroli czynników rządowych. Dlatego też ogłoszenie rozporządzeń wykonawczych do ustawy kartelowej należy powitać jako doniosły krok ze strony rządu, który dąży do realizowania przepisów ustawy kartelowej. Ustawa ta nie może być papierową. Przemysł w Polsce winien być tak traktowany, jak na to zasługuje, jak się ustosunkowuje względem naszej gospodarczej racji stanu.

Załosny koniec „centrowej ciotki” Samobójstwo partii Brueninga i Kaasa

Hitler zmiotł z widowni ostatnie stronnictwo, które się jeszcze w Niemczech ostało. Po rozgromieniu partii komunistycznej i socjalistycznej, po przymusowym „samorozwiązaniu się” wszystkich stronnictw demokratycznych i konserwatywnych, po zmuszeniu Hugenberga do unicestwienia wielkiego organizmu partii zachowawczo-junkierskiej — przyszła kolej na centrum katolickie.

Kapitulacja partii dr. Brueninga i partii Kaasa przeprowadzona była również w formie upokarzającej. Ex-kanclerz Bruening naprosto starał się o audiencję u Hitlera, by omówić warunki kapitulacji, partii Kaasowi, bawiącemu w Rzymie, do radzili przyjaciele, by wcale nie przyjeżdżał do Niemiec, bo znajdzie się za drutami obozu koncentracyjnego.

Znika tem samym nietylko ostatnia, po-

za narodowo-socjalistyczną, partia w Niemczech, ale i najstarsza organizacja polityczna, która przetrwała przeszło 60 lat. Dla nas zniknięcie tego stronnictwa budzi bardzo wiele wspomnień historycznych z 50-lecia przed wojną światową, gdyż polityka centrum zaciążyła bardzo poważnie na naszych dziejach, a zwłaszcza b. zaboru pruskiego.

Partja ta powstała w XIX wieku.

W pierwszym okresie swej działalności centrum ujmowało się za prześladowanym żywiołem polskim pod zaborem niemieckim, nie głosowało naprzykład nigdy w Reichstagu za ustawami wyjątkowymi przeciw Polakom. Potem jednak — w miarę jak tendencje nacjonalistyczne pogłębiały się w Niemczech — centrum przeszło również na pole polityki germanizacyjnej, tem niebezpieczniejszej, że uprawianej pod fa-

Powrót kpt. Skarżyńskiego na okręcie do kraju

Kpt. Skarżyński otrzymał od swych władz przełożonych polecenie, aby zaniechał projektowanego lotu do Stanów Zjednoczonych A. P., który musiałby odbyć na dystansie około 15.000 km.

W dniach najbliższych kpt. Skarżyński wyruszy drogą morską z Rio de Janeiro do Europy; aparat, którym znakomity lotnik polski odbył swój wspaniały lot nad Atlantykiem, załadowany będzie również na statek. Przybycia kpt. Skarżyńskiego do kraju należy się spodziewać w pierwszych dniach sierpnia.

Grożba wysiedlenia robotników polskich z Francji

Wielu robotników polskich na emigracji w Francji grozi obecnie przymusowe wysiedlenie. Mianowicie z dniem 30 czerwca minął termin odnawiania kart tożsamości (prawa pobytu), a przynajmniej 1/3 liczby tych kart nie została odnowiona. Przyczyną nieodnowienia kart pobytu jest nieznanomość ze strony robotników przepisów administracyjnych, oraz skomplikowane formalności związane z przedłużaniem kart. W szczególności niezwykle trudne jest przedłużenie karty pobytu robotnika, który zmienił miejsce zamieszkania lub rodzaj pracy.

Rewolucja w bezpiecznym łożysku Odwrót Hitlera?

Biurowolffa ogłasza streszczenie przemówienia, które wygłosił kanclerz Hitler na zjeździe namiestników krajów związkowych w sprawie ustosunkowania się polityki państwowej narodowych socjalistów do zagadnień gospodarczych.

Kanclerz Hitler stwierdził, iż stronnictwa polityczne w Niemczech są ostatecznie zlikwidowane. Rewolucja jednak nie może trwać nieskończenie. Fale rewolucji powinny być skierowane w bezpieczne łożysko ewolucji. Z tego właśnie powodu należy odsuwać dobrych znawców życia

gospodarczego i działaczy gospodarczych tylko dlatego, że nie są oni narodowymi socjalistami. W życiu gospodarczym rozstrzygającą rolę odgrywają elementy gospodarcze. Teoretyczne poddanie wszystkiego pod wspólny mianownik narodowo-socjalistyczny nie zapewni chleba żadnemu robotnikowi. Nie należy odrzucać praktycznego doświadczenia tylko dlatego, że nie da się ono pogodzić z jakąś określoną ideą. Nie chodzi o programy i idee. Zagadnienie polega na tem, aby zapewnić chleb powszedni dla milionowych mas.

60 milj. pożyczka angielska na rozbudowę warszawskiego węzła kolejowego

Trwające rokowania w sprawie zawarcia pożyczki na rozbudowę węzła kolejowego warszawskiego zostały sfinalizowane w Londynie. W imieniu rządu polskiego umowę pożyczkową podpisał szef delegacji polskiej minister Koc.

Pożyczka opiewa na 1.980.000 funtów, czyli około 60.000.000 zł. Umowa zawarta została z English Electric Comp. i Metropolitan Electric Comp. w Londynie. Suma uzyskanej pożyczki zużyta ma być całkowicie na elektryfikację i rozbudowę warszawskiego węzła kolejowego oraz na ułatwienie dojazdu do tego węzła. Do budowy użyte będą wyłącznie materiały pochodzenia krajowego, przywóz do kraju będzie możliwy jedynie dla tych maszyn i materiałów, których Polska nie produkuje. Jednocześnie wymienione wyżej firmy angielskie mają przystąpić do rozszerzenia pruszkowskiej elektrowni okręgowej.

Uruchomienie pożyczki. t. j. wpłacenie pierw-

szej transzy oczekiwane jest w końcu sierpnia lub początkach września. Wraz z robotami elektryfikacyjnymi, które zajmą około 3 lat czasu, budowany będzie dworzec centralny, którego koszt wyniesie od 17 do 20 milionów złotych i również pokryty będzie z pożyczki gotówkowej. Łącznie tedy wpłynie gotówka na te roboty około 45 milionów złotych.

Lecz to nie wszystko. Finansując elektryfikację węzła kolejowego, Anglicy zobowiązują się do zainwestowania większych sum w naszym krajowym przemyśle maszynowym i elektrycznym, z Anglii bowiem sprowadzany będzie tylko taki sprzęt, którego w Polsce nie można wyprodukować.

Ogólny dopływ kapitału, potrzebnego na elektryfikację węzła, wyniesie bezpośrednio: 40 do 45, pośrednio 15 do 20, co razem stanowi 55 do 65 milionów złotych.

gą katolicyzmu.

Przez lat dwanaście po wojnie centrum wywierało dominujący wpływ w Niemczech. Czterech kanclerzy — Fehrenbach, Wirth, Marx i Bruening — sprawowało stery rządów; bec centrum nic właściwie nie działało się w państwie.

I to samo centrum, które z czasów „Kul turkampfu” umiało walczyć z taką potęgą jaką był Bismarck — nie umie zdobyć się na walkę z Hitlerem. Lęka się własnego cienia, lęka się ponoszenia ofiar, więzień, prześladowań. Daje się wywłaszczać ze swych potężnych ośrodków organizacyjnych, popełnia wreszcie samobójstwo polityczne.

Los, jaki spotkał centrum, nie budzi litości ani współczucia.

Centrową partję nazywają Polacy zamieszkujący Prusy Wschodnie „tę nibyto katolicką partją”, która przez długie lata sądziła, że ona i to ona jedyna ma monopol katolicyzmu, a która bez względu na swój charakter żyła przez długie lata w dzielnym małżeństwie z socjalistami.

„W oczach centrowców — żalą się dalej nasi bracia z poza kordonu — myśmy nigdy przyjacielami nie byli. Byliśmy natomiast objektem, na którym dokonywała partja centrowa gorliwie eksperymentów germanizacyjnych, celem zaskarżenia sobie miane partji narodowej. Podszarpaną mocno reputację swą reperowała partja centrowa gorliwą pracą germanizacyjną, a by przynajmniej przez to wykazać swe załugi dla państwa.

Lud polski w Niemczech jęczał pod rządami centrowymi, żalił się płakał błagał, by zaniechano brudnych metod germanizacyjnych przynajmniej w dziedzinie kościelnej. Nic to nie pomogło. Centrum broiło dalej i broić będzie dopóty, dopóki „nie strzełi kopytami”.

Niech nam centrowcy darują tę trochę złośliwość, bo my pisząc o centrum piszemy nie o przedstawicielstwie niemieckich katolików, lecz o partji politycznej, obarczonej licznymi grzechami.

Bez żalu więc stoimy dziś nad otwartą trumną dogorywającej „ciotki” centrowej.

Kolonie letnie Rodziny Urzędniczej

Wydział kolonij letnich Rodziny Urzędniczej wysłał w roku bieżącym około 350 dzieci pracowników państwowych na kolonie letnie w Rabce, Druskienikach i Puszczy Marjańskiej. Pierwsza partja, obejmująca 169 dzieci została wysłana w połowie miesiąca czerwca. Druga partja dzieci wysłana zostanie na kolonie w połowie miesiąca lipca rb.

Zniesienie zwrotu opłat szkolnych

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 50 z dnia 8 lipca r. b. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy w sprawie uchylecia przepisów o zwrocie opłat szkolnych za dzieci w szkołach średnich funkcjonarjuszom państwowym i wojska, oraz sędziom i prokuratorom. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 15 sierpnia rb.

Kresy Wschodnie w braterskim przymierzu z Pomorzem

Z pobytu wycieczki ukraińskiej w Toruniu

W niedzielę dnia 9 bm. przybyła na Pomorze wycieczka ukraińska z Wołynia klubu „Ridna Chata” w Równem pod kierownictwem posła Skrypnika.

Wycieczka przyjechała własnym wagonem o godz. 2 w nocy. Na dworcu powitała gości Rada Grodzka BBWR. z p. Cybulskim na czele oraz przedstawiciele Legionu Młodych. Po noclegu spędzonym w Strzelnie nastąpiło o godz. 9 rano uroczyste powitanie. W czasie śniadania wygłosił przemówienie powitalne poseł Alfred Birkenmajer podkreślając, że tu na tej ziemi pomorskiej Kresy Wschodnie i Zachodnie podają sobie bratersko ręce. W imieniu Legionu Młodych witał gości p. Grzanka, jun., wyrażając radość ze wspólnego dążenia do wspólnych celów państwowych. Na powitanie odpowiedział poseł Skrypnik zaznaczając, że Ukraińcy oczarowani są gościnnym przyjęciem i przybywają na Pomorze jak bracia nie jak goście. Paniom towarzyszącym wycieczce ofiarowała jedna z dziewczynzek kwiaty, poczem pani Skrypnikowa przemówiła imieniem kobiet ukraińskich, a prof. Kalmucki imieniem chóru. Następnie goście ukraińscy udali się do domu Żołnierza gdzie odśpiewali szereg pieśni przy sali tłumnie wypełnionej zwłaszcza żołnierzami-rusini.

POMORZU SŁAWA!

Z domu Żołnierza goście udali się pod pomnik Kopernika, gdzie poseł Skrypnik przemówił do Ukraińców o Pomorzu, poczem rozległy się gorące okrzyki „Pomorzu sława! Cześć Pomorzu!” i serdeczna odpowiedź „Niech żyją!” poczem chór odśpiewał „Prometeusza” i złożył wieniec.

Po wspólnej fotografii Ukraińcy udali się do teatru, gdzie o godz. 13 odbył się wspólny koncert chóru „Ridna Chata”.

„RAZEM DOKONYWALIMY CUDÓW”. Przed rozpoczęciem koncertu przemówił poseł Skrypnik.

„Przywieźliśmy wam pozdrowienie od wszystkich Wołyniaków bez różnicy wyznania i narodowości, przyjechalibyśmy, by poznać was bliżej i abyście wy nas poznali i zabraliśmy z sobą dla was upominek: to co dla nas jest drogim i co stanowi część naszej duszy: piosenkę ukraińską. ZIEMIA POMORSKA JEST ZIEMIĄ DROGĄ DLA WSZYSTKICH SŁOWIAN! Na marginesie waszego tak miłego przyjęcia nasuwają się nam różne refleksje. Stwierdzamy, że w dawnych czasach, gdy Ukraińcy byli ra-

Ograniczenia dewizowe w Meksyku

Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej komunikuje, że Bank Meksyku otrzymał ostatnio od tamtejszych władz rządowych stanowisko monopolowe w zakresie obrotu dewizami zagranicznymi. Bliższych informacji udziela biuro Izby w godzinach urzędowych (9—13).

Dywidendy i procenty w St. Zjedn.

W lipcu r. b. płatne będą w Stanach Zjednoczonych dywidendy i procenty w łącznej wysokości 763,2 milj. dolarów wobec 571,5 milionów dolarów w czerwcu b. r. i 300 milj. dolarów w lipcu 1932 r.

Pod znakiem swastyki!

— *Prez z monarchją!* Bawarski związek monarchistyczny „Heimat und Königsbund” został przez przewodniczącego barona von Guttenberga rozwiązany.

— *Sądownicy w obozach.* Z inicjatywy naczelnego prokuratora Prus utworzony został na placu ćwiczeń wojskowych w Juterbog, pierwszy obóz przysposobienia fizycznego dla referendarzy sądowych. W czasie ćwiczeń uczestnikom nie wolno zajmować się sprawami zawodowymi. Analogiczne obozy utworzone będą dla kobiet.

— *30 lekarzy żydowskich aresztowanych.* Berlińska policja polityczna aresztowała w Berlinie 30 lekarzy—Żydów, zrzeszonych w stowarzyszeniu, pozostającym w łączności z centralnym związkiem Żydów — obywateli niemieckich.

— *Propagandowa trzynastka.* W ministerstwie propagandy Rzeszy odbyła się konferencja 13-tu nowomianowanych kierowników urzędów propagandowych w poszczególnych krajach związkowych.

zem z Polakami, zawsze dokonywaliśmy cudów. Byliśmy razem z wami pod Grunwaldem, pod Wiedniem, pod Moskwą; Gdyby kiedykolwiek ośmielił się kto podnieść rękę na Pomorze, to tak jak pod Grunwaldem nie zabraknie i nas.

Po gorąco oklaskiwanej przemówieniu posła Skrypnika odbył się koncert chóru ukraińskiego. Patrząc na smutkich młojców z szerokich stepów Wołynia, słuchając tęsknej rozlewnej pieśni, która przyniosła do nas od kurhanów kresowych, w których śpią skrzydlaci hussarze i leci hełm polskiemu morzu, ku dźwigarom Gdyni, budziła nam się w sercach rzewna kłiwość dla tych braci naszych plemiennych, z którymi od setek lat łączą się nasze losy we-

wspólnej doli i niedoli. Niech się nie waży ludzi teraz „ten trzeci”! Niech między nas nie próbuje sączyć trucizny rozkładu, niech rozrasta się w siłę ta garść braci naszych, co w Rzeczypospolitej widzą Matkę rodzoną i pod skrzydłami białego Orła czują się w domu ojczystym. Dziś nadchodzi era Słowiańszczyzny. Wielkie przebudzenie narodzi rasy młodej, świeżej i bogatej! Tradycja Polski Jagiellońskiej, Polski od morza do morza, Polski związanej z Rusią i Litwą zmartwychwstała!

To też powitawszy na Pomorzu gości naszych całym sercem pragniemy ich też pożegnać słowami ich własnej piosenki: „Do serca przyhorław” — Do serca ich przygarnijac.

(zm).

Magistrala Śląsk — Gdynia

Narady warszawskie

Dnia 10 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie rady i komitetu dyrekcyjnego Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego, pod przewodnictwem prezesa rady b. ambasadora Francji w Berlinie p. Charlesa Laurenta. W posiedzeniu tem z ramienia Banque des Pays weźmie udział p. Koehl. Również przybędą do Warszawy przedstawiciele koncernu Schneider Creuzot.

Ze strony polskiej w posiedzeniu tem weźmie udział wiceprezes rady Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego p. wiceminister skarbu Adam Koc, dyrektor departamentu obrotu pieniężnego Wł. Baczynski, prezes dyrekcji kolejowej w Krakowie inż. Bobkowski oraz dyrektorzy departamentów min. komunikacji i przedstawiciele wojskowości.

W związku z tem posiedzeniem powrócił do Warszawy p. wiceminister skarbu Koc, który opuścił Londyn w sobotę. Wiceminister Koc wraca do Polski przez Paryż, skąd uda się do Warszawy w towarzystwie francuskich delegatów Towarzystwa Kolejowego.

Przedmiotem obrad będzie sprawa prowadzenia dalszej eksploatacji nowowybudowanej magistrali Górny Śląsk—Gdynia. Poruszone również będą kwestje, związane z zakupem taboru kolejowego.

Jak dowiadujemy się — generalny dyrektor Towarzystwa p. Maurice Peychez opuścił z dniem 1 lipca swe stanowisko i wyjechał do Paryża, zaś kierownictwo naczelne zostało powierzone p. Petelowi, jednemu z dyrektorów technicznych Towarzystwa w Bydgoszczy.

Straszna tragedia rodzinna

Brat z karabinu zabił brata — Matka umiera podczas nabożeństwa żałobnego

W miasteczku Równe powiatu krosnieńskiego rozegrała się straszna tragedia rodzinna. To wypadków było następujące:

Osiemnastoletni Paweł Papla, rzemieślnik, odbił narzeczoną starszemu bratu Piotrowi. Na tem ile zrodziła się nienawiść a stosunki w rodzinie stały się wręcz nieznosne, aż rozegrał się ostatni akt walki o dziewczynę.

Podczas zebrania młodzieży w miejscowej czytelni, starszy Piotr Papla, oświadczył wobec kolegów, że jego brat, Paweł, marnuje zdrowie dla niegodnej kobiety.

Gdy o tem dowiedział się Paweł, wpadł w szal, pobiegł do domu rodzicielskiego i, uzbrojony się w sztylet, poszedł na poszukiwanie brata. Nie znalazł go, ponieważ Piotr ukrył się u sąsiadów. Wywiązała się jednak sprzeczka między Pawłem a siostrą

Młody szaleniec rzucił się na siostrę ze sztyletem usiłując ją przebić. Dziewczyna zaczęła uciekać, wzywając ratunku.

Krzyki usłyszał ukryty u sąsiadów Piotr Papla. Nie namyślając się długo, zdjął ze ściany karabin z obciążoną lufą i wybiegł na drogę. W ciemnościach spotkał się z bratem. Podobno Paweł zaatakował go pierwszy, dość, że padł strzał z karabinu, a kula przebiła młodszego brata, kładąc go trupem na miejscu.

Po zabójstwie Piotr Papla udał się na posterunek policji, gdzie go aresztowano.

W trzy dni później odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Pawła Papli. W czasie mszy świętej matka Katarzyna zasłabła nagle i po przeniesieniu do zakrystii, zmarła. Lekarz stwierdził atak sercowy.

Powódź w Małopolsce

Znaczne szkody w kilku powiatach

Powódź w Małopolsce wschodniej przybrała największe rozmiary w powiatach kossowskim, nadwórniańskim, stanisławowskim i kołomyjskim. Wylały oba Czeremosze, obie Bystrzyce, Prut i cały szereg mniejszych rzek i potoków. Komunikacja między Kołomyją a Kossowem jest przerwana. W całym powiecie kołomyjskim powódź poczyniła znaczne szkody. Starosta zażądał pomocy wojska. W powiecie nadwórniańskim komunikacja między Tatarowem a Worochłą została zerwana.

Powódź zniszczyła cały szereg mostów, m. in. uległ zniszczeniu most na Bystrzyce nadwórniańskiej między Pniowem a Bitkowem, przyczem według pogłosek, utonęły dwie osoby. W pow. kossowskim poziom wody w Czeremoszu wynosi 3 m. 90 ponad stan normalny. Komunikacja z Żabiem została wstrzymana, komunikacja między Kossowem a Sniatyniem jest poważnie zagrożona. W pow. sniatynskim wody Prutu, Czeremoszu i Rybniku przybierają ciągle. W pow. stanisławowskim sytuacja

jest groźna. W pobliżu Halicza zosła zalana jest wodą do wysokości 60 cm. W bardzo wielu miejscowościach ludność musiano ewakuować. Akcja ratownicza prowadzona jest przez plutony saperów.

Z powiatów kossowskiego, nadwórniańskiego, sniatynskiego i stryjskiego nadchodziły ostatnie wiadomości o powolnym obniżaniu się stanu wody na rzekach, a w szczególności obniżył się poziom wody na Czeremoszu Białym i Czarnym, na Prucie, Bystrzyce, Oporze, Swicy i Stryju, które nie zagrażają już zalewem. Natomiast niebezpieczeństwo dalszej powodzi istnieje jeszcze w powiatach stanisławowskim, żydaczowskim, tłumackim, gdzie stan wody na Dniestrze stale wzrasta. Władze wojewódzkie, wojsko i policja przystąpiły do organizowania akcji ratunkowej. W powiecie żydaczowskim, w miejscowości Mikołajów, stan wody na Dniestrze wynosi 1,83 m. ponad stan normalny. W Żurawnie Dniestr wyjął z brzegów. Podobnie rzeka Stryj zalała okoliczne pola. W kilku miejscach ko-



O Pomorzu i Gdyni

Odczyt w brańslawskim radjo

Dr. Cyryl Brazinka, sekretarz Towarzystwa Czechosłowacko-polskiego i pierwszego Zjazdu prawników państw słowiańskich wygłosił w brańslawskim radjo piękny odczyt o Pomorzu i porcie gdynińskim, stwierdzając, że należy dążyć do zawarcia ścisłego przymierza między Polską a Czechosłowacją.

Umowa zbiorowa

w przemyśle i handlu poznańskim

Minister opieki społecznej nadał moc obowiązującą umowie zbiorowej z dnia 23 marca 1933 r., zawartej w Poznaniu między związkiem pracodawców na obszar województwa poznańskiego a trzema związkami robotniczymi. Umowa ta obejmuje zakłady przemysłu chemicznego, spożywczego (z wyłączeniem wrobu i rafinerji cukru), spedytorskiego, włókienniczego, galanterijnego oraz wszystkie zakłady handlowe na terenie województwa poznańskiego z wyłączeniem miast: Bydgoszczy, Inowrocławia, Gniezna, i Ostrowa, oraz powiatów bydgoskiego, wyrzyskiego, szubińskiego, inowrocławskiego, gnieźnieńskiego i ostrowskiego.

Nieprawdziwe pogłoski

o rentach dla b. żołnierzy niemieckich

W ostatnim czasie pojawiły się pogłoski, które znajdują coraz szerszy posłuch, jakoby wszyscy byli żołnierze niemieccy — uczestnicy wojny światowej, którzy osiągnęli 50 lat życia, mieli otrzymać na mocy Traktatu Wersalskiego rentę roczną w wysokości 3.500 zł i jakoby Państwo Polskie miało otrzymać na ten cel od Rzeszy Niemieckiej znaczne kwoty.

Pogłoska ta jest oczywiście fałszywa i niezasadzona. To też, jak nas informują, wracanie się do władz polskich w sprawie wyjaśnienia lub otrzymania owej, rzekomej renty jest bezprzedmiotowe. Nadto należy przestrzec przed próbami wyzysku, jakie przez pewnych osobników mogłyby na podstawie tych pogłosek być uczynione.

Beczki i klepki

do Stanów Zjednoczonych

Izba handlowa polsko-amerykańska w Warszawie otrzymała ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej szereg zapytań w sprawie eksportu z Polski beczek do piwa i klepek beczkowych. W związku z tem wyjechali do Stanów Zjednoczonych przedstawiciele zainteresowanych branż w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z odbiorcami amerykańskimi.

Rolnictwo i przemysł bekono- wowy Porozumienie w zakresie dostaw żywca

Między organizacjami rolniczymi, reprezentującymi interesy hodowców trzody chlewnej, a polskim przemysłem bekonoowym doszło do zasadniczego porozumienia w kwestji dostaw żywca dla fabryk bekonoowych. Akcją tę zainicjował Polski Związek Bekonoowy. Ma ona na celu zorganizowanie bezpośrednich dostaw trzody przez rolników do zakładów przerobczych bekonoowych. Akcja ta posiada zasadnicze znaczenie dla przyszłego rozwoju stosunków hodowlanych w Polsce z uwagi na to, że przez nawiązanie bezpośredniego kontaktu między rolnictwem a przemysłem bekonoowym usunąć można zbędne pośrednictwo, a przez wprowadzenie do ceny zasadniczej za żywiec dodatkowej premii za jakość gatunku, stwarza skuteczny bodziec do podniesienia poziomu hodowli trzody chlewnej w kraju.

Ostateczna konferencja odbędzie się dnia 10 bm.

W toku obrad między przedstawicielami Polskiego Związku Bekonoowego, a organizacją rolniczych ustalono także pojęcie mniejszej i większej własności rolnej, z uwagi na to, że 30 proc. zakontraktowanych w pierwszym okresie sztuk trzody może pochodzić z terenu większej własności, 70 proc. zaś musi pochodzić od mniejszej własności rolnej. Ustalono również maksimum przydziału zakontraktowanych sztuk dla

197 pociągów popularnych w ciągu pięciu miesięcy

W okresie od lutego do końca czerwca rb. uruchomionych było w Polsce ogółem 197 pociągów popularnych, które przewiozły 128 377 osób. Na luty, marzec i kwiecień przypada łącznie 12 pociągów popularnych, na maj 57, wreszcie w czerwcu ruch pociągów popularnych osiąga punkt kulminacyjny i wyraża się liczbą 87 pociągów.

Wpływy ze sprzedaży biletów na pociągi popularne wyniosły za cały okres 5 miesięcy ogółem 1.094.218 zł.

Obieg pieniężny w kraju

Ogólny obieg pieniężny w Polsce w czerwcu r. b. w porównaniu do miesiąca poprzedniego prawie nie uległ zmianie i wyniósł na koniec czerwca 1.329,9 miljn. zł. Z sumy tej przypadało na bilety Banku Polskiego 1.003,8 miljn. zł., na monety srebrne 234,7 miljn. zł. i na bilon (nikiel i brąz) — 91,4 miljn. zł. W ciągu ubiegłego miesiąca wzrósł obieg monet srebrnych o blisko 3 miljn. zł., natomiast zmniejszył się obieg monet zdawkowych o 2,5 miljn. zł.

Ze świata

— **Amerika storpedowała Francję.** Prasa francuska obszernie komentuje zalamanie się konferencji londyńskiej. „Le Temps” twierdzi, iż konferencja ekonomiczna i walutowa została storpedowana przez Amerykę. Poseł Paul Reynaud dowodzi w „La Liberté”, iż w ciągu zaledwie trzech tygodni Francja została najzwyczajniej w świecie oszukana nie tylko przez Amerykę, ale i przez Anglię.

— **Austria terroryzuje terorystów.** Austriacka rada ministrów postanowiła ogłosić rozporządzenie, mające na celu zwalczanie teroru i sabotażu. Winni, niezależnie od śledstwa i kary sądowej karani będą doraźnie w drodze administracyjnej aresztem od 3 do 6 miesięcy.

— **Krwawy pogrzeb.** Z Buenos Aires donoszą: w czasie uroczystości pogrzebowych b. prezydenta Irygoiena część tłumy rozpoczęła wrogie manifestacje przeciwko rządowi. Policja zmuszona była manifestantów rozproszyc z bronią w ręku. 18 osób odniosło rany. Pomnik oficera napoleońskiego Brandena został wywrócony i rozbity w kawałki. Manifestowali zwolennicy polityki zmarłego prezydenta.

— **Trocki godzi się ze Stalinem?** „La Concorde” donosi z Moskwy, iż prezes Gosbanku Szajman pośredniczył między Trockim a Stalinem. Trockim ma powrócić do związku sowieckiego przed końcem roku bieżącego.

— **Balkański tydzień medyczny.** W czasie od 11—13 bm. w Białogrodzie odbędzie się „Balkański Tydzień Medyczny”, który będzie wielką manifestacją zbliżenia i współpracy krajów bałkańskich w dziedzinie sanitarnej.

— **Śmierć całej rodziny.** Lekarz z Pragi B. Feierabend został wraz z żoną i dwojgiem dziećmi zasypany przez lawinę w pobliżu Schneeberg w Austrii. Cała rodzina poniosła śmierć.

Świadczenia dla pracowników umysłowych po stracie pracy

Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie w sprawie świadczeń dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Następujące kategorie pracowników wyłączone są od świadczeń w okresie t. zw. martwego sezonu: nauczyciele, wychowawcy, lekarze szkolni, pracownicy żeglugi, przy wszelkiego rodzaju, pracach ziemnych, budowlanych, drogowych, brukarskich i wodnych, pracownicy cukrowni, gorzelni, betoniarń, kamieniołomów, pracownicy w uzdrowiskach i miejscowościach letniskowych, zatrudnieni w zakładach leczniczych, pracowniach leczniczych, aptekach, hotelach, pensjonatach, zakładach gastronomicznych chociażby czynnych cały rok, w przedsiębiorstwach lub klubach sportowych, zakładach pracy, prowadzących działalność sceniczną i widowiskową.

Przedłużenie okresu zasiłków z 6 do 9 miesięcy przysługiwać będzie tym pracownikom, którzy mają co najmniej 30 miesięcy składkowych, lub też 24 miesiące składkowe, dla tych którzy ukończyli 60 lat życia.

Przedłużenie okresu świadczeń z powodu braku pracy następuje o miesiąc dla bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy utrzymują co najmniej trzech członków rodziny i przebyli w ubezpieczeniu co najmniej 18 miesięcy; o dwa miesiące dla bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy mają na utrzymaniu trzech członków rodziny i przebyli w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy co najmniej 24 miesiące składkowe.

Rozporządzenie ministra opieki społecznej obniża wysokość zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych w sposób następujący: przy płacy od 120 do 150 — 5 proc.; od 150 do 170 — 7 proc.; od 180 do 220 — 9 proc.; od 220 do 260 — 12 proc.; od 260 do 300 — 13 proc.; od 300 do 360 — 15 proc.; od 360 do 420 — 16 proc.; od 420 do 480 — 18 proc.; od 480 do 560 — 20 proc.; od 560 do 640 — 22 proc.; od 460 do 720 — 25 proc.

Literaci i publicyści legionowi

W lokalu Związku Legionistów okręgu stołecznego odbyło się zebranie koła literatów i publicystów, będącego częścią składową legionowego Instytutu Studiów. Przewodniczył zebraniu poseł Bogusław Miedziński. Po wyborze zarządu koła literatów i publicystów legionowych, w którego skład weszli pp.: Juliusz Kaden-Bandrowski, Karol Krzewski i Tadeusz Świącicki — zebrani przez aklamację dokonali wyboru honorowego prezesa koła w osobie p. Wacława Sieroszewskiego.

Referaty o zadaniach i zakresie działalności koła literatów i publicystów wygłosili pp. Kaden-Bandrowski i Karol Krzewski, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której ustalono plan prac na najbliższą przyszłość.

Działalność ubezpieczeniowa P.K.O.

Ogólna produkcja działu ubezpieczeń PKO. wyniosła w ciągu 4½ lat działalności — 114.268 polis na łączną kwotę ubezpieczenia 216,3 milj. złotych.

W portfelu ubezpieczeniowym PKO. ubezpieczenia na sumy do 2.000 zł stanowią 82%, od 2.000 do 5.000 zł 13% i od 5.000 do 10.000 zł 5%. Z ogólnej liczby ubezpieczeń, zawartych w PKO. przypada na: pracowników biurowych urzędników — 27,7%, rzemieślników i robotników — 18,8%, pracowników transportu i komunikacji — 8,8%, wojsko, policję, straż — 24,6%, handlowców i kupców — 7,7%, wolne zawody — 4,0%, kapitalistów i przemysłowców — 1,3%, rolników — 2,6% i inne zawody 4,5% Rezerwy techniczne wraz ze składkami przemieszczonymi w ogólnej sumie przeszło 6 milj. zł zostały całkowicie odłożone i ulokowane w papierach procentowych i pożyczce hipotecznej.

Obszar zasiewów zbóż chlebowych

Główny Urząd Statystyczny dokonał przewidywanego obliczenia powierzchni głównych zbóż. Powierzchnie te przedstawiają się dla całej Polski następująco: pszenica ozima 1.499,7 tys. ha, żyto ozime — 5.790,9 tys. ha, jęczmień ozimy 40 tys. ha, pszenica jara — 152,4 tys. ha, żyto jare — 25,8 tys. ha, jęczmień jary — 1.164,2 tys. ha, owies — 2.217,7 tys. ha.

W porównaniu do szesnastorocznych powierzchni, zmiany nastąpiły następująco: powierzchnia pszenicy ozimej zmniejszyła się o 4,6%, żyta ozimego zwiększyła się o 3,0%, jęczmienia ozimego zmniejszyła się o 0,1%, pszenicy jarej zmniejszyła się o 0,8%, żyta jarego zwiększyła się o 0,7%, jęczmienia jarego zmniejszyła się o 0,2%, owsa zmniejszyła się o 0,1%.

Bez premii do Wiednia

Wobec wersji o rzekomym zamiarze premjowania eksportu polskiej trzody żywej i bitej do Wiednia, dowiadujemy się ze źródeł wiarygodnych, że wiadomości te są całkowicie bezpodstawne.

Budujmy „Flotę Narodową”

poszczególnych fabryk bekonoowych, na którym mogą one zawierać kontrakty z rolnikami. W wyniku uzgodnienia szczegółów akcji kontraktowej inspektorzy i instruktorzy hodowlani rozpoczęli już intensywną pracę w celu zbierania od rolników deklaracji na dostawę trzody do bekoniarni. Dotychczasowe rezultaty wyrażają się zadeklarowaniem przez rolników kilkunastu tysięcy sztuk trzody dla fabryk, które zaczęły już przyjmować je i wypłacać odpowiednie premje w myśl zasad zatwierdzonych przez państwową komisję bekonoową.

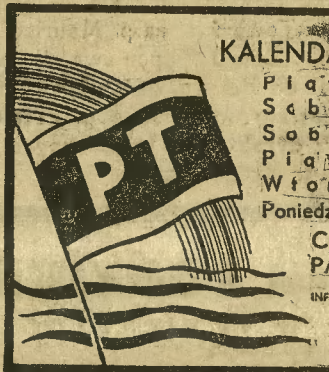
Nadmienić należy, że poza premją, którą rolnik otrzymuje tylko za sztuki wyborowe fabryki wypłacają mu cenę zasadniczą, ustaloną według relacji ceny bekonu polskiego na rynku angielskim z uwzględnieniem kosztów własnych fabryki.

9 milionów za czerwiec Dodatni bilans handlu zagranicznego

Bilans handlu zagranicznego Polski w czerwcu rb. zamknięty został saldem dodatniem w wysokości 9,149 tysięcy złotych, przyczem przywóz wyniósł 177,681 ton towarów, wartości 68,551 tys. zł, a więc zwiększył się w stosunku do maja o 4,476 tys. zł, wywóz zaś wyniósł 956,053 ton towarów wartości 77,700 tysięcy złotych, czyli zwiększył się w stosunku do maja o 3,825 tysięcy złotych.

Zwiększył się wywóz (w milionach zł): bekonów o 1,6, żyta o 1,4, masła — 0,7, skór surowych — 0,6, wędlin i szynki — ½, odzieży i konfekcji — ½, pszenicy — 0,4, owsa, trzody chlewnej, podkładów kolejowych i tkanin

bawelnianych po — 0,4, cukru — ½. Zmniejszył się wywóz: szyn, żelaza i stali — 1,3, nasion buraków cukrowych — 0,6, przedzwy wianej — ½, rur 0,4. Zwiększył się przywóz: tytoniu o 4,7, bawelny 1,7, nasion olejnych — 0,8, futer surowych — 0,6, tłuszczów zwierzęcych technicznych — 0,6 garbników — ½, miedzi i wyrobów z niej — ½ żelastwa — 0,4, przędzy wełnianej — 0,4, farb, barwników i lakierów — 0,4. Zmniejszył się przywóz: ryżu o 1,3, samochodów — 0,7, skór surowych — 0,4, maszyn włókienniczych 0,4 (wszystko w milionach złotych).



KALENDARZYK WYCIECZEK MORSKICH

Piątek — 21. lipca — Do Kopenhagi
Sobota — 22. lipca — Do Anglii i Holandji
Sobota — 29. lipca — Do Francji i Belgji
Piątek — 4. sierp. — Wokół Wielkiej Brytanji
Wtorek — 15. sierp. — Do Sztokholmu
Poniedziałek — 21. sierp. — Do Anglii i Belgji

CENY BILETÓW, OD 100 ZŁOTYCH.
PASZPORTY ZAGRANICZNE ZBĘDNE.

INF. SPRZEDAŻ BILETÓW. LINIA GDYNIA-AMERYKA
W WARSZAWIE, UL. MARSZAŁKOWSKA 416, TEL. 547-47
W Gdyni, UL. WASHINGTONA, WE LWOWIE, UL. NA BŁONIE 2
W KRAKOWIE, UL. LURICZ 3, W RZESZOWIE, UL. GROTOWA 1004

Z całego kraju

— **Proces Centrolewu.** Dziś w warszawskim sądzie apelacyjnym rozpatrywany będzie poraz czwarty proces Hermana Liebermana i innych przywódców Centrolewu.

— **200 tys. zł honorarium.** W związku z zakończeniem dziesięcioletniego sporu między rządem a hr. Zamojskim o zajęte gmachy przy ul. Nowy Świat, jak donosi prasa warszawska, adwokat, który prowadził sprawę z ramienia spadkobierców Zamojskiego otrzymał 200 tys. zł honorarium.

— **Swastyka na konfesjonalech.** W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach nieznanymi prowokatorzy wycięli nożem na jednym z konfesjonatów pięć swastyk hitlerowskich. Prowokacja hitlerowska wywołała ogólne zrozumiałe oburzenie.

— **Z żałobnej karty.** W Warszawie zmarł na gruźlicę prezes klubu mieszczańskiego w pierwszym sejmie inż. Al. de Rosset. Był on pierwszym prezesem sejmowej komisji morskiej i przedstawicielem przemysłu metalurgicznego. Zmarły był właścicielem jeziora Rzuńo na Pomorzu i gospodarstwa pod Rozewją. R. i. p.

— **Uniewinniający wyrok.** W warszawskim sądzie okręgowym zapadł wyrok w spra-

wie barona Stanisława Różyckiego Rozenwertha oskarżonego o nadużycia w Podlaskiej Wytwórni Samolotów Baron Rozenwerth na mocy wyroku został uniewinniony.

— **Kto otrzyma dyrekturę?** W Poznaniu odbyło się posiedzenie spółki Teatru Polskiego, na którym rozpatrywano kwestję obsadzenia stanowiska dyrektora teatru. Kandydaty zgłosili: pp. Rutkowski, dyr. Teatru Nowego, Teofil Trzcziński, dotychczasowy kierownik Teatru Polskiego i dyr Benda. Sprawy narazie nie rozstrzygnięto.

— **Utonął we własnej sieci.** O niesamowitej śmierci jednego z rybaków na jeziorze do noszą ze wsi Gaszkowice pod Kaliszem — Rybak Wł. Kurowski uduł się na jezioro. W pewnej chwili Kurowski pochylił się nad wodą tak, że stracił równowagę i wpadł do własnej sieci. Po wydobyciu sieci okazało się, że Kurowski zaplątał się we własną sieć.

— **Śnieg w lipcu!** W pobliżu Skolego, w miejscowości Różanka Wyższa spadł gęsty śnieg, który puszystą warstwą pokrył wszystkie okolice góry. To niezwykłe w lipcu zjawisko zaobserwowano również we Lwowie, gdzie przez kilka minut padał deszcz zmieszany ze śniegiem.

Zapoznany środek

Od niedawna słyszymy na każdym kroku o witaminach. Nowy ten wyraz z błyskawicą szybkością uzyskał prawo obywatelstwa. W każdym niemal domu dobierają potrawy, które mają zawierać „dużo witamin”. Jakkolwiek niewielu rozumie, co przedstawiają owe witaminy, sam fakt jednak poszukiwania zdrowych potraw jest zjawiskiem zupełnie zrozumiałym i dodatniem.

To — w dziedzinie jedzenia. Czy ludzie zachowują się tak samo w dziedzinie np. palenia tytoniu? Ołbrzymia większość ludzi słusznie czy niesłusznie przekonana jest o bezwzględnej szkodliwości zawartej w tytoniu nikotyny. A mimo to spożycie tytoniu, jak to wykazuje powojenna statystyka, ogromnie wzrosło. Czy ludzie szukają sposobu unieszkodliwienia

tytoniu, względnie środków działających na zmniejszenie ilości wchłanianej nikotyny? — Chyba minimalny procent! A jednak jest i na to sposób bardzo prosty: palić papierosy odnikotynizowane. Niektóre gatunki odnikotynowanych papierosów są stałe w sprzedaży w sklepach tytoniowych, otrzymać zaś można wszystkie gatunki, gdyż fabryki monopolu tytoniowego zaopatrzone są w specjalne aparaty które podają gotowe papierosy odnikotynowane. Po tym procesie chemicznym pozostaje w tytoniu tak minimalna ilość nikotyny, że żadnego wpływu na organizm mieć nie może. Ludzie o słabszym zdrowiu myślą o wielu rzeczach zapoznając tak prosty środek, jak palenie papierosów odnikotynowanych.

**KATOL: ZABIJA
robactwo owady**

KRONIKA

Wtorek
11
lipca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kraj.

Poniedziałek 7 braci męcz.

Wtorek Pelagji

— Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 16 bm. pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ulica Niedźwiedzka 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną ul. Dworcowa 48, tel. 3-01.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W poniedziałek drugie przedstawienie tryumfalnie wystawionej operetki węgierskiej — „Niebieski motyl”.

We wtorek: — „20 dni kozy”.

W środę: — „Fräulein Doktor” — faktom i tak Tepy.

REPERTUAR KIN.

Apollo, — przepiękny dramat z życia rosyjskiego p. t. „Trójka”. W rolach głównych Olga Czechowa i H. Schlettow. Jako nadprogram wesoła komedia, oraz film przyrodniczy p. t. „Życie małp”.

Baltyk: „Karkołomny pościg” i dramat kryminalny pt. „Karuzela życia”.

Kristal: arcydzieło operowe Moniuszki „Halka”, z udziałem Wł. Ladisa Kiepur. Film ten wzrusza, porusza i rozczula, a pod względem techniki i reżyserji — zadowala najwybredniejszych znawców 10-tej muzy. Ponadto nadprogram.

Marysiełka: „Tajemnica zamku Porlock” i „Pociąg samobójców”.

Rewja: piękny dramat, wyświetlany w Bydgoszczy poraz pierwszy pt. „Grzech Moniki”. Na scenie nowa rewja pt. „Kompanja murowana”, w wykonaniu zespołu artystów scen warszawskich.

Słońce: burzliwe życie tancerki, która ponad miłość ukochanego człowieka postawiła scenę, w filmie pt. „Czarująca kobieta” (czyli „Uboświana”), oraz aicywesola komedia pt. „Holofernes”.

Z miasta

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w środę dnia 12 bm. o godz. 18,30 w Ratuszu. Na porządku obrad sprawa podwyższenia pożyczki w Komunalnym Banku Kredytowym do sumy zł. 250.000 zł. i ogólne. Posiedzenie to będzie równocześnie ostatnim zgromadzeniem Rady pod dotychczasowym przewodnictwem.

— Przerwa w pracy w fabryce obuwia Leo. Celem umożliwienia pracownikom wykorzystania urlopów, jak również przeprowadzenia remontu maszyn, fabryka będzie od 10 lipca do 30 lipca nieczynna.

— Jarmark w Koronowie. Najbliższy jarmark na konie i bydło odbędzie się w czwartek dnia 20 bm. Spęd wszystkich zwierząt dozwolony.

Wojny dar adwokatów na cele morskie

Z okazji minionego II-go Święta Morza, Kolo Adwokatów w Bydgoszczy złożyło na cele morskie, do dyspozycji Ligi Morskiej i Kolonjalnej kwotę zł 500.

Czyn ten niechaj będzie przykładem dla pokrewnych organizacji i związków, aby w trybie swej działalności, zwłaszcza zaś przy urządzaniu imprez dochodowych — wplotły kwestję morską, pamiętając, iż w rozroście „loty leży nasza siła i przyszłość.

Złot „Sokolów w Bydgoszczy

Wezorajszej niedzieli odbył się w Bydgoszczy doroczny Złot „Sokolów” Okręgu V, który był nie tylko pokazem, ale sprawdzianem pracy, kontynuowanej w drużynach Tow. „Gimnastycznego „Sokolów”.

Obfity program dnia złotowego rozpoczął się już wczesnym rankiem, z pierwszym braskiem słońca. O godz. 7-mej rano, Stadjon miejski, na którym o tej porze panuje zwykle niezamącony spokój — zawrzało gwarem. Zewsząd ścigały drużyny, które niebawem utworzyły jedną potężną i jednolitą kolumnę, karną i barwną. Odbyła się generalna próba ćwiczeń przed oficjalnym Zlotem.

Po otwarciu Zlotu, „Sokolów” udał się w szeregu do kościoła garnizonowego, gdzie odbyła się uroczysta msza św. W drodze powrotnej z kościoła — delegacja „Sokolów” złożyła przed pomnikiem Nieznanego Powstańca Wielkopolskie go wieniec żywych kwiatów, poczem odbyła się na Placu Wolności defilada.

Popołudniu wypełniły popis na Stadjonie miejskim, m. in. rozegrano mecz piłki nożnej z drużyną inwrocławskiego K. S. „Goplanja”, o którego przebiegu donosimy w dodatku sportowym.

W trosce o swój byt krawcy umacniają podstawy organizacji zawodowej

Z obrad Zjazdu Związku Cechów Krawieckich w Bydgoszczy

Wezorajszej niedzieli obradował w Bydgoszczy doroczny walny Zjazd Zw. Cechów Krawieckich Województwa Pomorskiego, na który przybyło kilkudziesięciu delegatów Cechów z różnych stron Wielkopolski.

Zjazd otworzył o godz. 11-tej starszy Cechu Krawieckiego w Bydgoszczy, p. Zieliński, prosząc na przewodniczącego obrad prezosa Związku p. Trawińskiego z Poznania.

Z kolei zabrał głos p. Trawiński, witając przedstawicieli władz w osobach zastępcy p. prezydenta miasta Barciszewskiego, prezydenta Izby Rzemieślniczej w Poznaniu inż. Namysła, reprezentantów prasy, oraz przedstawiciela krawiectwa warszawskiego p. Jeżewskiego i delegatów.

Po krótkich przemówieniach okolicznościowych inż. Namysła i p. Jeżewskiego nastąpiły sprawozdania z działalności Zarządu Związku Cechów, które wygłosili: sekretarz p. Latanowicz i skarbnik p. Derda z Poznania. Jakkolwiek

działalność Związku trwa dopiero kilka miesięcy, tj. od chwili zalegalizowania, które nastąpiło w dniu 4 grudnia 1932 r., o czym może świadczyć wielka liczba odbytych zebrań i załatwionej korespondencji. Z ważniejszych prac dokonanych przez obecną Zarząd, wymienić należy szeregowe zlikwidowanie zatargu pomiędzy krawcami, a kuźnierzami.

Ze względu na to, iż Zjazd miał charakter informacyjny, przystąpiono z kolei do aktualnych referatów, które wygłosili pp. Kurowski z Izby Rzem. w Poznaniu, i Krane zast. prezosa Związku.

Obaj referenci, a zwłaszcza p. Kurowski, który zobrazował znaczenie t. zw. wytwórni cechowych — nakreślili obecne położenie cechu krawieckiego, podając sposoby wybrnięcia z sytuacji, która dla tej gałęzi rzemiosła przedstawia się szczególnie ciężką. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Szanownej Publiczności i odbiorcom podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, iż z dniem 8 lipca przeniosłem

moją księgarnię i Skład papieru „Swit”

z ulicy Śniadeckich 18 (narożnik Pomorskiej) na ul. Gdańską nr. 34

Dziękując Szanownym Odbiorcom i interesantom za dotychczasowe poparcie, zapewniam na nowej placówce skora i rzetelną obsługę i proszę nadal o łaskawe obdarzenie mnie zaufaniem.

5067

Z poważaniem
Zdzisław Zdebski

Za dług 100 zł zabrał swemu chlebowodawcy samochód

Dziwna logika szofera, który nie nauczył się czekać

Stateczny skądinąd szofer p. Marjan D. z Bydgoszczy, zatrudniony ostatnio w jednym z browarów pod Bydgoszczą, a zamieszkały przy ul. Brzozowej — ma to do siebie, że nie lubi czekać, a zwłaszcza zaś we wypadkach, które mniej, lub więcej wiążą się z gotówką. Pan Marjan D. był kiedyś — zresztą nie znów tak dawno — właścicielem auta, nawiasem mówiąc wcale przystoitego Forda, które następnie sprzedał Stanisławowi R za 6000 zł — Jeśli dodać, iż oprócz należności za samochód imię pan Marjan D. otrzymał również u kupującego posadę szofera — to chyba każdy przyzna, iż interes był niezły. Ale mniejsza z tem. Główna rzecz, że obaj byli zadowoleni: były i nowy właściciel samochodu.

Tak było przez pewien czas, tj. aż do początku b. miesiąca, kiedy to na koniec pana D., po stronie „Ma” pojawiła się suma zł 100, powstała z tytułu pensji za ubiegły miesiąc. Zdarzyło się jednak, co dziś bynajmniej nie jest rzadkością, że szofer ani pierwszego, ani w ciągu następnych kilku dni należności swej

nie otrzymał. Mówi się trudno — nie było. Każdy inny na miejscu pana D. byłby jeszcze przez pewien czas czekał, a wielu napewno pracowałoby jakoś z biedą przez szereg miesięcy, ale — jak się już rzekło — szofer ów czekać nie lubiał. Nie otrzymawszy do 7 bm pensji, pan D. zaszedł późnym wieczorem do garażu, rozbił kłódkę, zapuścił motor i znikł wraz z samochodem.

Myliliby się jednak ten, ktoby sądził, iż niecierpliwy szofer zabezpieczył w ten sposób swoją pretensję, przechowując samochód czy to u jakiejś osoby trzeciej, czy choćby wreszcie u siebie. Pan D. znikł wraz z wozem (samochód Ford ciężarowy, nr. rej. PM 54919) na wzór przysłowiowej kamfory — bez śladu.

Sprawa przedstawia się o tyle gorzej, iż szofer D. jest w posiadaniu paszport zagranicznego, co łatwo może go — po sprzedaniu auta — skusić na „tamta” stronę.

Jedyną zaś pociechę dla zrozpaczonego właściciela samochodu, pana R., jest to, że sprawą zajęła się już policja.

Dziś nikomu wierzyć nie można

Nowe kombinacje chłopców do posylek

O ile pracodawcy z jednej strony — przyjmując do siebie jakąś osobę starszą, z reguły zachowują ostrożność, badając papiery, świadectwa itp. dowody kandydatów, — o tyle znowu z drugiej strony nie zadają sobie tego trudu przy angażowaniu chłopców do posylek. Ze tego rodzaju rozumowanie nie jest słuszne i może zemścić się srodcie — dowodzą poniższe dwa wypadki, jakie zdarzyły się przed kilkoma dniami w Bydgoszczy.

Właściciel jednej z cukierń przy ul. Dworcowej, przyjął przed niedawnym czasem kilkunastoletniego chłopca do posylek, zapisując sobie jedynie do podręcznego notosu podane przez niego nazwisko i adres. Przedwczoraj, cukiernik wysłał posłańca na miasto. — Chłopiec jednak już nie powrócił. Gdy zawiadzony pracodawca zabrał inwentarz swej pracowni, przekonał się niebawem, że chłopak skradł mu dwukilową paczkę staniolu, wartości około 50 zł. Cukiernik z zamiarem pociągnięcia ojca posłańca do odpowiedzialności udał się pod podany mu przez chłopca adres.

Minło kilkogodzinnych poszukiwań, cukiernik ani pod oznaczonym numerem, ani też w okolicy nikogo o podobnym nazwisku nie odnalazł. Dopiero po dłuższych poszukiwaniach udało się odszukać młodocianego złodzieja, oczywiście pod innym nazwiskiem i adresem.

Inny znów pracodawca przyjął chłopca do posylek, który zgłosił się u niego wraz z ojcem. Ale i ten — po ściągnięciu pierwszych zaraz 10 zł. wręczonych mu na sprawunki — znikł bez śladu, a poszukiwania pod wskazanym adresem przekonały lekkomyślnego pracodawcę, iż padł on ofiarą zgóry obmyślnego sprzeniewierzenia.

„Osservatore Romano” o pakcie ośmiu

„Osservatore Romano” ogłasza komentarz do konwencji 8-miu państw w sprawie określenia napastnika. Dziennik podkreśla szczególnie znaczenie tego aktu politycznego, który stał się załatwienie szeregu trudnych zagadnień politycznych, jak np. sprawy Besarabji. Konwencja 8-miu państw jest pierwszym w życiu międzynarodowym sformulowaniem definicji napastnika. Konwencja nie jest przejawem mądrego akademizmu, lecz aktem politycznym, wzmacniającym gwarancję pokoju przez wyraźne wykazanie jaki czyn zagraża suwerenności państwa. Określić napastnika — pisze w kolumnie „Osservatore Romano” — znaczący postawić go w obliczu sankcji, nakładających kary na mędrcecieli pokoju świata.

Pocztowcy ku czci śp. inż. Ignacego Boernera

W dniu 7 bm. o godz. 19,30 wieczorem odbyła się w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika Akademia żałobna, urządzona staraniem pocztowego Komitetu uczczenia śp. inż. Ignacego Boernera, Ministra Poczty i Telegrafów.

W uroczystości tej wzięli udział liczni przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych, wojskowych, samorządowych i miejscowego społeczeństwa.

Na program Akademii złożyło się przemówienie wstępne przewodniczącego Komitetu prezosa Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy p. Słowieskiego oraz okolicznościowe deklamacje artysty Teatru Miejskiego p. St. Skalskiego, występ chóru Halka i koncert orkiestry pocztowców.

Dziś pod kołami samochodu

Niezwykła przegródka budgoskiego automobilisty

Jeden z bydgoskich automobilistów, p. Marjan Murawski, był w dniu wezorajszym około godz. 10-tej wieczorem mimowolnym sprawcą wypadku, którego przedmiot — dzik przejechał przez samochód na szosie, klasyfikując go do rzędu zdarzeń u nas nader rzadkich, godnych już nie tylko automobilistów, ale i nieprzeciętnych myśliwych.

P. Murawski, jadąc toruńską szosą z Ciecho cinka przez las, niedaleko od toru kolejowego koło poligonu — zauważył w pewnej chwili jakiś podłużny cień, który — widocznie oslepiiony reflektorami — usiłował przebiec przed samochodem. W sekundę później, auto dwukrotnie podrzuciło, co skłoniło kierowcę do natychmiastowego zatrzymania wozu. Jakież jednak było jego zdziwienie, gdy wyszedłszy z samochodu (zresztą nie bez pewnych, ostrożności, jak odbezpieczenie rewolweru itp.) zauważył on, że „ofiara wypadku”, czy jak możnaby szumnie nazwać „molocho rucho”, jest... dzik, który właśnie w tym momencie wydawał ostatnie techniczne, gięące za cywilizację XX wieku.

„Upolowanego” w ten sposób dzika pozostawił automobilista w rowie przy szosie, zawiadając o swej przegródce jednego z mieszkańców pobliskiej leśniczówki.

Rzadki ten wypadek wywołał w sferach automobilowo-myśliwskich zrozumiałe zainteresowanie.

Największy kolarski wyścig świata

(k-i) Od szeregu dni odbywa się we Francji bieg kolarski dookoła kraju t. zw. „Tour de France”. Kilkudziesięciu najlepszych kolarzy Europy bierze udział w tej największej imprezie kolarskiej świata. W przeciągu 27 dni kolarze muszą przebyć aż 4.395 km., podzielonych na 23 etapy. Wyścig prowadzi przez szosy, doliny, jak i ciężkie drogi górskie. Wymaga on od uczestników dużej wytrwałości, siły i zdrowia. Z rozkładu etapów i dni widać, że kolarze niewiele mają czasu na odpoczynek. Za to po zwycięstwie czeka kolarzy nie tylko sława ale i olbrzymie nagrody pieniężne. Same premje wynoszą w roku bieżącym 749.000 franków, t. j. o 50.000 fr. więcej, niż w roku ubiegłym. Wszystkie nagrody i premje wyniosą minimalnie około miliona franków. Zwycięscy zwykle zarabiają po kilkaset tysięcy franków, otrzymując nagrody nie tylko za zwycięstwo w klasyfikacji ogólnej, ale również za wygrane na poszczególnych etapach, za jazdę na rowerze pewnej marki, za czapki tej lub innej firmy, za używanie tej lub innej pasty do zębów i t. d.

9-ty etap, prowadzący z Gap do Digne (227 km.) wygrał Speicher w 8:45:08 przed Martanc i Fajolem. Etap ten był nadzwyczajnie ciężki. Bardzo dużo cierpieli zawodnicy od tropikalnych upałów. Kilku zawodników musiało się wycofać, nie mogąc sobie poradzić z ciężką trasą i jeszcze cięższymi warunkami.

W klasyfikacji ogólnej zdetronizowany został prowadzący od pierwszej chwili Archambaud, spadł on aż na 4-te miejsce. Na pierwsze wysunął się Lemaire — 63:14:34 przed Guerra — 63:14:57 i Speicherem 63:17:30.

W klasyfikacji państw pierwszą jest Francja 190:28:34 przed Belgją 190:42:52, Niemcami, Włochami i Szwajcarią.

Czytajcie „Dzień Budgoski”

Wielki splot

kajakowców, żeglarzy i wioślarzy

Liga Morska i Kolonjalna przy współudziale Państwowego Urzędu WF i PW organizuje w r. b. wielki splot kajakowców, żeglarzy i wioślarzy przez Polskę do morza. — Godność komandora honorowego splotu piastuje inspektor armji generał Kwaśniewski. — Dotychczas zgłosiło się do splotu z górą 400 zawodników na wszystkich główniejszych trasach wodnych.

Ostatnio zawiązał się w Gdyni specjalny Komitet, który zajmie się przyjęciem i zakwaterowaniem uczestników splotu. W Komitecie przyrzekli współpracę p. Komisarz Rządu mgr Sokół komandor Filanowicz, komendant portu wojennego, pułkownik Rosner z wydziału wojkowego Kom. Gen. Rzpłitej w Gdańsku prezes Z S inż Janicki oraz sekretarz Ligi Morskiej i Kolonjalnej Limbach. — Również bardzo przychylnie ustosunkowała się do imprezy dyrekcja PKP w Gdańsku.

Splot rozpocznie się 15 lipca br. z najdalszych kraców Rzpłitej wszystkimi trasami wodnymi prowadzającymi do Wisły, jako głównej arterji łączącej drogi wodne z morzem. Przepływ przez Warszawę spodziewany jest pomiędzy 25 a 30 bm. poczem uczestnicy splotu w związku z 700 leciem miasta Torunia zatrzymają się tam celem zwiedzenia miasta 2 dni 4 i 5 sierpnia (przybędą do Torunia dnia 4 sierpnia popołudniu), 6 sierpnia rano popłyną do Brdyjścia, gdzie wezmą udział jako widzowie w dorocznym regatach o mistrzostwo Polski. Po przenocowaniu w Fordonie udadzą się w dalszą podróż przez Chelmno, Grudziądz i Tczew, gdzie zostały zorganizowane komitety przyjęć, dzięki poparciu imprezy przez Generała Paślowskiego przy udziale kierownika Okr. Urzędu WF i PW mjr. Hureczyna. Do Gdańska przybędzie splot 11 sierpnia popołudniu, gdzie łodzie zostaną załadowane i odesłane koleją do najbliższych stacji miejsc zamieszkania uczestników splotu na koszt LM i K oraz Państwowego Urzędu WF i PW a uczestnicy będą przewiezieni

Jelen przedhistoryczny na wybrzeżu

Z Gdyni donoszą o niezwykłym odkryciu jakiego dokonali robotnicy, zajęci przy kopaniu torfu w uroczysku Robanowo. Na głębokości 4 metrów w pokładzie torfu tkwił olbrzymi szkielet jelenia, osiemnastka nieprawidłowego. Według przypuszczeń, jest to jelen przedhistoryczny.

Część kości pozostawiono na miejscu. Natomiast dobrze zachowany wieniec przechodzący się w nadleśnictwie w Wejherowie — Znaleźnikiem zająć się mają uczeni.

Po zakończeniu kursu wychowania fizycznego S. M. P.

W czasie od 12—30 czerwca 1933 r. odbył się w Charzykowie k/Chojnic kurs w. f. i pracy organizacyjnej dla członków Kat. Związku Młodzieży Polskiej żeńskiej Diecezji Chełmińskiej. W kursie brało udział 90 druhen z wszystkich stron Pomorza. Program obejmował gimnastykę, gry sportowe, lekka atletykę, łucznictwo, korowody, sport wodny, i wykład z pracy organizacyjnej. Na zakończenie kursu przeprowadzono próby o Państw. Odznakę Sportową, którą zdobyło 74 uczestniczek. Wieczór świętojański i święto Morza obchodzone bardzo uroczysto, występując z obfitym programem przy ognisku. Obóz odwiedził z okazji swego pobytu w Chojnicach p. Wojewoda Pomorski Kirtlikis. Po zakończeniu kursu rozpoczęły się rekolekcje zamknięte w Zakładzie św. Boromeusza w Chojnicach, w których część kursistek wzięła udział.

Łysomice pow. Toruń

— święto Morza Oddział Zw. Strzeleckiego w Łysomicach obchodził nader uroczysto. W przeddzień święta wśród udekorowanych flagami domów — przemaszzerował oddział Związku ze śpiewem — poczem do zebranych przemówił ref. wych. obyw. Kazimierz Dobek. Przemawiał dalej prezes oddziału ob. Matecki oraz wiceprezes ob. Wardacki. Na zakończenie nie odśpiewano „Rotę” Konopnickiej oraz „Boże coś Polskę”. Następnego dnia w zwarłym szeregu udał się oddział na nabożeństwo do Papowa Toruńskiego, gdzie brał udział w parafjalnym obchodzie święta. Popołudniu urządził oddział zabawę leśną z różnymi niespodziankami.

Zarząd Oddziału — za okazaną pomoc przy urządzaniu zabawy oraz złożone ofiary — składa Zarządowi majątku Łysomice serdeczne podziękowanie.

statkami do Gdyni. W dniu 12 sierpnia nastąpi odpoczynek, w dniu 13 sierpnia odbędzie się uroczyste zakończenie splotu.

Program w Gdyni przewiduje mszę św., defiladę i akademję. Uczestnicy biorący udział w splotwie otrzymają 80 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej.

Komitet główny wyznaczył nagrody: za największą ilość członków splotu danego ośrodka, za najdłuższą przebytą trasę oraz za

najlepszą postawę żeglarza i wygląd łodzi na trasie z Tczewa do Gdańska. Między innymi nagrody ofiarowali dyr. Państwowego Urzędu WF i PW płk dypl. Kiliński, kom. Straży Granicznej płk Jur-Gorzechowski, prezydent miasta Pińska Piotr Olewiński. Wszyscy uczestnicy splotu otrzymają ponadto pamiątkowe żetony z znakiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej i napisem „Splot przez Polskę do morza w 1933 roku”.

Dwie ciekawe rozprawy w Chełmnie

Wróg sądów polskich — „Z widłami na dwory!...“

Kazimierz Roga, rolnik zam. w Lisewiu pow. chełmińskiego w jednej z miejscowych restauracji spotkał pewnego razu swego znajomego komornika Kwiatkowskiego. Na zdawkowe zapytanie: „Co słyhać?” — Roga ni stąd, ni zowąd zaczął straszliwie wymyślać na sądy polskie, używając wyrazów, których nie poważałby się tu powtarzać.

O zachowaniu się imię pana Rogi doniesiono gdzie należy i sprawa oparła się o ten sam sąd polski, który napelniał go taką bezrozumną i wysoce nieobywatelską pasją.

W wyniku rozprawy toruński Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Chełmnie zasądził dnia 2 bm. antagonistę rodzimej Temidy na dwa lata więzienia, aby zaś przekonał go o łaskawości tej bogini — zawiesił mu karę na 5 lat. Przypuszczać należy, że w ciągu tego czasokresu p. Kazimierz zrewiduje gruntownie swój stosunek do polskiego sądownictwa.

Na tej samej sesji wyjazdowej rozpatrywano sprawę robotnika Bronisława Szymborskiego, oskarżonego o to, że 12 maja br. na zgromadzeniu bezrobotnych w Chełmnie, wzywał zebranych do uzbrojenia się w baty, łopaty i widły i ruszenia ławą na okoliczne dwory.

„Więzienia się nie bójcie — mówił Szymborski — tam nam dadzą lepszą kaszę, niż tutaj szty magistrali!”

Sąd zadość uczynił jego życzeniu i osadził go na lepszym wikie więziennym na przeciąg 1 roku i 6 miesięcy.

Niedola kapitana statku handlowego „Ita“

Za przemyt 600 l. alkoholu zapłaci własnym statkiem

Znaną powszechnie jest rzeczą, że alkohol produkuje się z kartofli. Wiadomem jest również, że proceder tego wytwarzania jest wielce skomplikowany i wymaga dużych wiadomości fachowych. Tem większe było zdziwienie mieszkańców Heubude (na terenie W. M. Gdańska), którzy przy kopaniu kartofli natrafili na... gotowy alkohol. Nie była to jedna butelka, zgubiona przez przygodnego pijaka, ale duży, bo około 600 litrów wynoszący zapas, starannie opakowany. Cynowe konwie wraz z cenną zawartością wydobyto na powierzchnię ziemi a władze celne gdańskie przystąpiły wraz z policją do energicznego śledztwa.

Dochodzenia dały nadszpiegowane wyniki. Mianowicie stwierdzono, że do wybrzeża Heubude przybiła w nocy tajemnicza motorówka, w której wysiadło kilku osobników. Ludzie ci wynosili poczęły z łodzi banie cynowe, które następnie ukryli w kartoflach. Po załatwieniu tej czynności motorówka zniknęła w ciemnościach. Zaczęto szukać motorówki i stwierdzono wkrótce że przybiła ona z Gdańska i tam również powróciła.

Stwierdzono dalej, że alkohol pochodził ze statku handlowego „Ita”, o czym pisaliśmy już krótko w poprzednim numerze, i że przemytem zajmował się sam właściciel i kapitan statku. Aresztowano go i osadzono w więzieniu. W wyniku doraźnej rozprawy nałożono na niego karę w wysokości 10.000 guldenów. Kapitan wzbrania się płacić tak wysoką grzywnę, dowodząc, że z motorówką nie miał nic wspólnego. Władze gdańskie jednak stoją na wysokości i całkiem odmiennym stanowisku i zagroziły kapitanowi natychmiastową konfiskatą „Ity”.

Tymczasem jedna opuszcza „Ita” stoi sobie ponuro w porcie gdańskim a jej niesumienne

Równomierne opalanie gwarantuje
KREM MONAROM. 3304

Wielki pożar majątności pod Bydgoszczą

Straty wynoszą przeszło 50 tys. zł.

W dniu przedwczorajszym późnym wieczorem z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchł w zabudowaniach majątności Gądecz powiatu bydgoskiego groźny pożar, który w jednej chwili objął olbrzymią oborę. Akcja ratownicza kilkunastu przybyłych z okolicy straży pożarnych, z konieczności ograniczyła się jedynie do lokalizacji ognia. W wyniku kilkogodzinnej walki z rozszalałym żywiołem zdołano uchronić sąsiadujące objekty od zajęcia płomieniami, oraz uratować żywy inwentarz. Mimo tego jednak straty wynoszą z górą 50.000 zł. Nieruchomość zaasekurowana była w Krajowym Ubezpieczeniu Ogniom w Poznaniu na sumę, pokrywającą powstałe straty.

Z kilkunastu okolicznych straży, pierwsze na miejsce wypadku przybyły strażnice ochotnicze z Fordonu, Strzelec Dolnych, Strzelec Górnych i Kotomierza.

Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ustalić, przypuszczalnie jednak zachodzi tu wydatek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Zuchwały napad rabunkowy w Mniszku p. Grudziądzkiego

Dnia 5 bm. o godz. 1 trzech nieznanymi osobnikami usiłowało włamać się do mieszkania Ryszarda Stobbe. Stobbe, usłyszawszy podejrzane szmery oddał w tym kierunku kilka strzałów z rewolweru, raniąc jednego z włamywaczy w piersi Rannego, którym okazał się Józef Wiczyński lat 22, znany włamywacz, mieszkający w Mniszku, odwieziono do szpitala miejskiego w Grudziądzu. Rana jego życiu nie zagraża.

Samobójstwo strażnika granicznego w Tczewie

Dnia 5 bm. około godziny 7 rano w hotelu Centralnym w Tczewie strzelił sobie w pierś powyżej serca w zamiarze samobójczym strażnik graniczny Józef Stępień urodzony 7 grudnia 1898 w Smininie pow. opoczyńskiego. Miał on swój stały przydział służbowy w Małej Słońcy w pow. tczewskim, a przejściowo delegowany był do Inspektoratu Straży Granicznej w Tczewie. Dochodzenia wskazują na to, iż Stępień zamierzał pozbawić się życia na tle rozstroju nerwowego.

ny dowódca siedzi w ten sam sposób w kryminale. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, „Ita” sprzedana zostanie w tych dniach na licytacji, a pieniądze ze sprzedaży pójdą na pokrycie grzywny, nałożonej na jej właściciela.

Z życia kupiectwa w Chełmnie

W dniu 4 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Chełmnie, a następnie plenarne zebranie Towarzystwa.

W zebraniach tych wzięli udział: Prezes Towarzystwa Kupieckiego na Pomorzu p. Tadeusz Marchlewski, członkowie zarządu głównego pp. Józef Chmurzyński, Adam Korzeniewski i Stefan Masłowski oraz dyrektor związku p. Jerzy Radojewski.

Zebranie zagal prezes Towarzystwa pan Józef Sikorski, witając reprezentantów Związku i licznie przybyłych członków Towarzy-

stwa, poczem sekretarz p. Sylwester Wierzbowski odczytał protokół z ostatniego zebrania.

Następnie p. prezes Marchlewski wygłosił bardzo ciekawy referat pt. „Właściwe oblicze kryzysu”. Mówca nawiązując do ciągłej fluktuacji kryzysu światowego, naświetlił zabiegi międzynarodowe do jego opanowania, niedające dotąd żadnych rezultatów, gdyż niemal zawsze podyktowane są egoizmem strony. Stąd ogromne rozbieżności, brak zaufania i niepełność i stąd konsekwencja, że nieprędko skończą się trudności, które przeżywamy. Nie znaczy to byśmy biernie wyczekiwać mieli polepszenia — naodwrot trzeba w ramach obecnych

możliwości zreorganizować warsztaty i przystosować je do stanu, który może trwać będzie jeszcze dłuższy okres czasu. Wszelkie nadzieje na powrót normalnych stosunków są szkodliwe, można jednak do pewnego stopnia własnymi środkami stworzyć warunki znośnej egzystencji. W tym kierunku idą prace Związku Towarzystw Kupieckich, ażeby przez usunięcie istniejących przeszkód, przez bardziej równomierne rozłożenie ciężarów i przywrócenie zdolności płatniczej rolnika — pobudzić życie gospodarcze i uruchomić inicjatywę prywatną. Droga do tego możnolna ale zrozumienie dla odbudowy handlu, jako niezbędnego aparatu wymiany, jest coraz większe. Doroczny Zjazd delegatów odbył się mający 24 września rb. w Toruniu będzie miał za zadanie w dziele odbudowy gospodarki aktywnie współdziałać.

Referat ten, nagrodzony żywymi oklaskami wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierali głos pp. Bartosiński, Filarski, Jeszke, Kobierzyński, Lewandowski, Wierzbowski, Winiarski i inni.

W dalszym ciągu omawiano następujące sprawy: wymiar podatku od lokali, świadczenia przemysłowe, nieuczciwa konkurencja, konieczność obniżenia taryf kolejowych i akcją ratunkową dla kupiectwa. Na poruszone kwestje wyjaśnienia udzielił pp. prezes Marchlewski, radca Korzeniewski i dyr. Radojewski.

Na zakończenie honorowy prezes Towarzystwa p. Józef Chmurzyński w gorących słowach podziękował p. prezesowi Marchlewskiemu za jego przybycie i wygłoszenie referatu a zebrani wzięli trzykrotnie okrzyk: „Niech żyje” poczem p. prezes Sikorski solwował zebranie hasłem: Cześć kupiectwu!

Lepiej późno — niż wcale...

Dobrze jest być optymistą, ale bardzo często — niepraktycznie.

Wyjeżdżając na letniska jesteśmy z reguły optymistycznie nastawieni do naszego nowego miejsca pobytu i wszelkimi możliwymi sposobami sugerujemy sobie, że wszystko pójdzie najszybciej, jaknajlepiej, — że świat nie wyczerpie, że zapomnimy o codziennych troskach i kłopotach, że — itp. itp.

Owe optymistyczne różowe okulary zawiodą nas już po paru dniach pobytu na twarzem łonie letniska. Z dnia na dzień stajemy się coraz bardziej obiektywni i widzimy coraz dokładniej, że przyjechalibyśmy absolutnie nieprzygotowani.

Jako klasyczny przykład, który w naszych letniskowych warunkach potrafi popchnąć człowieka do jaknajskrajniejszych negacji, można przytoczyć — wiejskie kuchnie. — Przywykłe w mieście do gazu i dobrych ku-

chen węglowych, nie wyobrażamy sobie jaką nieprawdopodobną lichotą są owe twory do morosłego wiejskiego zdumstwa. Należy nadmienić, że dodatnie wyjątki w tej dziedzinie należą do wybitnie rzadkich. Ile się z taką kuchnią trzeba namęczyć, ile nerwów napsuć — o tem się wie dokładnie po paru tygodniach pobytu na wsi.

Bolesnych eksperymentów z tandetą kuchenną nie należy kontynuować aż do końca lata, nie miejsce tu również na „machanie ręką” i apatję. Jeżeli widzimy, że z kuchnią „wpadłyśmy” — należy temu natychmiast zaradzić w sposób wcale nie trudny i nieskomplikowany. Wystarczy bowiem sprowadzić zaraz kuchenkę spirytusową „Emes” i tragedje kuchenne skończą się bezpowrotnie.

Niezależnie od brudnego, grymasnego pieca kuchennego, gotując na spirytusie — będziemy naprawdę wyczerpywały.

Przeszło 600 dzieci polskich z W. M. Gdańska na kolonjach w Polsce

Dzięki energicznemu staraniom Macierzy Szkolnej w Gdańsku udało się w roku bieżącym podwoić liczbę dzieci polskich z W. M. Gdańska, wysyłanych na kolonie wakacyjne do Polski. Podczas, gdy w roku ubiegłym udało się ulokować na kolonjach w Polsce niecałe 300 dzieci polskich w Gdańsku, to w roku bieżącym wysłano już przeszło 600 dzieci. Ulokowaniem dzieci na kolonjach zajęły się poszczególne komitety wojewódzkie i organizacje społeczne.

Ogółem pomieszczono w województwie Pomorskim: 30 dzieci w Starogardzie, 16 w Nowemście nad Drwęcą, 30 w Świeciu, 27 w Ustroniu, 40 dzieci w Skłudzewie pod Toruniem, 13 dzieci w Hallerowie, 18 dzieci w Białym Dworze pod Grudziądem oraz 100 dzieci w innych miejscowościach Pomorza; w wojew. Poznańskim: 20 dzieci w Międzychodzie, 10 dzieci w Chodzieży, 10 dzieci w Włotkowicach, 7 dzieci w obozie harcerzy pod Poznaniem, 5 dzieci w Solcu Kujawskim; w województwie Wileńskim: 10 dzieci w Leoninkach, 5 dzieci w Wilnie i 5 dzieci w Świętnikach; w województwie Lubelskim: 23 dzieci w To-

maszowie Lubelskim, 50 dzieci w Krasnymstawie; 25 dzieci w Janowie Lubelskim; w województwie Białostockim: 25 dzieci w Supraślu; w województwie Kieleckim: 15 dzieci w Leszczynach, 8 dzieci w Baranowie i 7 dzieci w Kaczynach; w województwie Warszawskim: 20 dzieci w Ciechocinku; w województwie Krakowskim: 50 dzieci w różnych miejscowościach; w województwie Stanisławowskim: 10 dzieci w Dłokiu; w województwie Łwowskim: 20 dzieci w Dobromilu; wreszcie 125 uczniów Gimnazjum Polskiego i Szkoły Handlowej w Żegiestowie i Porębie.

Jak się dowiadujemy, przyjmowano dzieci nasze wszędzie bardzo serdecznie i gościnnie, niejednokrotnie nawet z orkiestrami.

Wysyłką dzieci z Gdańska na kolonie zajęli się bardzo intensywnie p. prof. Gaweł, za co mu się należy szczerze uznanie.

Dolne Wymiary pow. chełmińskiego

— Pożar. Dnia 3 bm. o godz. 14 powstał pożar w zabudowaniach wdowy Gadzikowskiej Anny Spłonął dom mieszkalny, stajnia

i stodoła, stanowiąca jeden komplet oraz różne maszyny i narzędzia rolnicze. Szkoda ma wynosić około 18.000 zł. Spalony obiekt ubezpieczony był na ogólną sumę 9—10.000 zł — Przypuszczalna przyczyna pożaru — wadliwość komina.

Programy radiowe

Poniedziałek, 10 lipca:

Warszawa: 7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 7,20 Płyty gramofonowe; 7,30 Płyty gramofonowe; 7,52 Chwilka gosp. domowego; 12,05—12,55 Muzyka jazzowa (płyty); 14,55 Piosenki ludowe w wykonaniu chóru Dana (płyty); 15,15 Stare walce w wykonaniu Edith Lorand (płyty); 15,25 Kom. gospodarzy; 15,35 Najnowsze przeboje w wykonaniu St. Witasza (płyty); 15,45 Przegląd komunikacyjny; 15,50 Utwory taneczne w wykonaniu R. da Costa na fort. „H. M. V.” (płyty); 16,00 Koncert popularny z Ciechocinka, Ork. Op. Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji; 17,00 Pogadanka w języku francuskim; 17,15 Koncert wokalny; 18,15 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”) pt. „Formy oddziaływania na poziom cen rolniczych”, wygl. p. T. Pilch; 18,35 Recital fortepianowy W. Burkatha; 19,40 Feljton literacki pt. „Szlakiem powieści polskiej” —

Wtorek, 11 lipca:

Warszawa: 7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 7,20 Płyty gramofonowe; 7,30 Płyty gramofonowe; 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego; 12,15 Transm. ze Lwowa. Uroczysty obchód 15-lecia 14 p. ul. Jazłowieckich; 14,55 Płyty gramofonowe; 15,15 Płyty gramofonowe; 15,25 Kom. gospodarzy; 15,35 Płyty gramofonowe; 15,45 Chwilka lotnicza i przebiegowa; 15,50 Płyty gramofonowe; 15,55 Kom. Państw. Urzędu Wych. Fizyczn. i Państw. Zw. Sport.; 16,00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji (transmisja z Ciechocinka); 17,00 „Majorca — wyspa spokoju”, wygl. p. L. Misziuro; 17,15 Koncert solistów. Wyk.: W. Walewska (sopran), A. Kalinowski (klarnet); L. Urstein (akomp.); 18,15 Odczyt „Stosunki handlowe Polski ze światem” — wygl. p. W. Jastrzębowski; 18,35 Muzyka lekka i salonowa (płyty); 19,40 „Na widnokręgu”; 20,00 Koncert w wykonaniu orkiestry symf. P. R. pod dyr. St. Nawrota, S. Frenkel (skrzypce) i L. Urstein (akomp.); 21,00 „Bieżące wiadomości rolnicze” wygl. p. J. Platek; 22,00 Muzyka taneczna z Ciechocinka; 22,25 Wiadomości sportowe; 22,40 Muzyka taneczna.

Przetarg publiczny alei owocowych

Wydział Powiatowy w Świeciu wydzierżawia w środę, dnia 19 lipca r. o godz. 10,30 w Starostwie, roczny zbiór z alei jabłkowych na szosach powiatowych pow. świeckiego. Warunki dzierżawy ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem przetargu.

Należność płatna w dniu przetargu.

Kaucja licytacyjna 50,— zł.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta Powiatowy

4095

Zl. 447-IX.

Przetarg publiczny

Magistrat miasta Bydgoszczy — Wydział IX. ogłasza niniejszym przetarg publiczny na:

a) wykonanie nowej powłoki szosowej na ulicy Kaszubskiej 157X (93, 6, 8) — 1271,7 m² od ul. Hetmańskiej do ulicy Bocianowo.

b) wykonanie nowej powłoki szosowej na ul. Aleje Ossolińskich 200X5,6—1120 m² poczynając od ulicy Kopernika do ul. Ks. Misjonarzy.

Warunki i blankiety otrzymać można w tut. Oddziale Drogowym, ul. Jagiellońska 54 za opłatą 2 zł.

Oferty w należyście zapieczętowanych kopertach oddziennie do a) oddzielnie do b) i odpowiednim napisem należy złożyć w Registraturze tut. Urzędu (pokój 20) do dnia 17 lipca br. godz. 12-tej, o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

Bydgoszcz, dnia 7 lipca 1933 r.

Magistrat - Wydział IX. Oddz. Drogowy Bydgoszcz

(—)Inż. Ed. Tubielewicz

Radca Budownictwa Magistratu.

Zl. 1317-XIII

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 33, karta 1257 na imię Klary Karoliny Heise-Kardinahl, urodz. Hempler, Pawła Henryka, Karola Hemplera, Fryderyka Hemplera i Ernesta Hemplera zostanie w drodze egzekucji dnia 6 września 1933 o godz. 12 przed połudn. wystawioną na przetarg w niższej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 4.

Nieruchomość obejmuje dom frontowy z oficyną podwórzem i ogrodem, dom mieszkalny na prawo, dom mieszkalny na lewo, dom mieszkalny boczny, chlew z przybudówką, warsztat stolarski i lakierniczy, kuźnię, remizę z ustępem i szopę, powierzchnia 1560 ar., nr. 102 księgi podatku budynkowego, nr. 1363 matrykuły podatku gruntowego. Roczna wartość użytkowa 2110 mk.

Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 maja 1933 r.

Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną weale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 1 lipca 1933 r.

Sąd Grodzki.

Zl. 1312-VIII.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Km. I. 1332/33

W dniu 13 lipca 1933 r. o godz. 11-tej, przy ulicy Gdańskiej 59, sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 regał sklepowy, 1 regał dodatkowy o 10 półkach, 1 ladę sklepową oszkloną, 1 biurko kasowe, 1 stolik składowy biały, 2 lampy elektryczne z kloszami, większą ilość kombinacji dziecięcych, damskich, kalessonów męskich, koszul męskich, damskich dziennych i nocnych, rękawiczek damskich, męskich i dziecięcych, pończoch jedwabnych, skarpetek, bawełny do wyszywania, kołnierzyków różnego rodzaju itp. artykułów. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę 2,782,10 zł. i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy Rewiru I. Zl. 1255-VIII.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Bydgoszczy, przy ul. Paderewskiego 32 (str. nr.) i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz, tom 66 karta 2333 na imię Henryka Hoffmanna w Bajerze, pow. chełmiński zostanie w drodze egzekucji dnia 6 września 1933 o godzinie 10 i pół przed połudn. wystawioną na przetarg w niższej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 4.

Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, obszar 8,08 ar., czysty dochód gruntowy 0,02 talarów, wartość użytkowa 8790 mk. matrykuły art. 2333, księgi podatku budynkowego nr. 2127.

Wziankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 października 1932 r.

Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną weale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 1 lipca 1933 r.

Sąd Grodzki.

Zl. 1311-VIII.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B” pod Nr. 201, dn. 8 czerwca 1932 wpisano firmę. Pralnia Parowa - Mechaniczna „Syrena” Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest pranie i prasowanie bielizny i garderoby wszelkiego rodzaju. Kapitał zakładowy spółki wynosi 32.000 złotych. Kierownikami spółki są: Henryk Kaczmarek, kupiec z Gdyni i Kazimierz Nazdrowicz przedsiębiorca z Gdyni. Umowę spółki zawarto w dniu 23 kwietnia 1932 r.

Jako niewpisane ogłasza się: — Publiczne zawiadomienia spółki ogłaszane będą w Monitorze Polskim. Wspólnicy Henryk Kaczmarek i Kazimierz Nazdrowicz, z których pierwszy przejął wkładkę w kwocie 16.000 złotych, a drugi wkładkę zakładową w kwocie 8.000 złotych, wnoszą wkładki niepieniężne, a mianowicie: 1) kołander parowy wraz z kominem 18 m. długi, 2) kolander duży 3 m., 3) 1 magiel, 1 wirówka, 4) 1 bęben pralniczy mały 15 m., 5) suszarnia o 5 kulisach, 6) 1 maszyna parowa, 7) 2 motory elektryczne 5 k. i 1 k., 8) 3 stoły duże, 9) 1 stół mały, 10) 2 wózki, 11) 1 kadz do prania ręcznego, 12) 2 małe baseny do wody ocykowanej, 13) 1 duży basen do wody cynkowanej o pojemności 1.500 l., 14) 1 regał drewniany, 15) półki o 5 deskach, 16) 3 żelazka do prasowania gazowe, 17) oraz całe urządzenie instalacji, elektr. gazow. wodne transmisja 5 m. długa wraz z konzolami, żołykami, szajbami i pasami, które to przedmioty w 2/3 części są własnością wspólnika Henryka Kaczmarka, a 1/3 części własnością wspólnika Kazimierza Nazdrowicza o wartości ustalonej przez współników na 24.000 złotych.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zl. 761

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 119 przy firmie: Miejskie Towarzystwo Komunikacyjne w Gdyni Spółka z ograni. poręką w Gdyni dnia 19 maja 1933 dopisano: Uchwałą Walnego Zgromadzenia spółników z 3 lutego 1933 odwołano Marcina Goldhara jako kierownika spółki i w jego miejsce powołano Augusta Brzóske, naczelnika Komisarjatu Rządu w Gdyni.

Następnie przy powyższej firmie dnia 14 czerwca 1933 dopisano: Uchwałą Walnego Zgromadzenia spółników z dnia 6 czerwca 1933 odwołano Augusta Brzóske jako kierownika spółki i w jego miejsce powołano Jana Kaweckiego, inżyniera w Gdyni.

Sąd Grodzki w Gdyni. Zl. 762

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. Józef Myszką, urzędujący w Wejherowie przy ul. Sobieskiego 67., obwieszcza, że na dzień 26 lipca 1933 r. o godz. 10 przed południem został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości Robakowo karta 11, położonej w Robakowie, powiat Morski, własność małżonków Franciszka i Berty z domu Szlasów Nowickich zamieszkałych w Robakowie na wniosek Spółdz. Banku Kaszubskiego w Wejherowie.

W związku z powyższym na zasadzie art. 668 § 2 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej wymienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Wejherowo, dnia 8 lipca 1933 r.
(—) Józef Myszką
128 Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie rewiru I. Józef Myszką urzędujący w Wejherowie przy ul. Sobieskiego 67, obwieszcza, że na dzień 27 lipca 1933 r. o godzinie 10 przed południem został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości Poblocie i Tempez karta 7 wzgl. 37 położonej w Poblocie, powiat Morski, własność małżonków Wojciecha i Cecyli z domu Groth żyjących zamieszkałych w Poblocie na wniosek wierzyciela Augustyna Dargacza w Gdańsku.

W związku z powyższym na zasadzie art. 668 § 2 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swe prawa do wyżej wymienionych nieruchomości lub ich przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji.

Nieruchomości powyższe oszacowane zostały przez wierzyciela na 6000,— zł. Kwota ta będzie przyjęta za podstawę licytacji, jeżeli na trzy dni przed terminem opisu nie sprzeciwi się dłużnik i uczestnicy.

Wejherowo, dnia 8 lipca 1933 r.
(—) Józef Myszką
129 Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 239 dnia 19 maja 1933 wpisano firmę: West Trading Company, Spółka z ograniczoną poręką z siedzibą w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest eksport soli Polskiego Monopolu Solnego nadto reprezentacja fabryk przetworów solnych i chemicznych i sprzedaż wyrobów tych fabryk. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 złotych. Kierownikiem spółki jest Gustaw Eryk Waldt, przemysłowiec w Gdańsku. Umowę spółkową ustalono dn. 12 maja 1933. Spółkę zastępuje jeden kierownik.

W razie ustanowienia prokurentów, prokurenci są uprawnieni do zastępowania spółki tylko kolektywnie, i to zawsze razem z kierownikiem w ten sposób, że każdy z prokurentów może zastępować tylko wspólnie z kierownikiem.

Sąd Grodzki w Gdyni. Zl. 760

Wróciłem
radca sanitarny Dr. DIETZ
Bydgoszcz, Gdańska 90. 5066

Plac
budowlany koło stacji Toruń-Mokre sprzedam, Sobieskiego 49 4096

Marmeladę
owocową i cukierki poleca Ludwik König fabryka cukierków Toruń obok Rzeźni-Miejskiej 4062

Skradziony
paszport na nazwisko Edward Krause wystawiony w Bydgoszczy unieważnia się. 318

Próżne beczki
od smoly i oleju kupują stale Venzke i Duday, Grudziadz. 1130

Papeę

lepnik, smoła, karbolinowa, wapno, cement, gips, krede, trzcina, węgiel, koks, drzewo opałowe i t. p. poleca n a j t a n i e j

„ROLHAN”
Toruń, Żeglarska 14
telefon 92. 4063

Bernard Wojewski
Wejherowo, Sobieskiego 2
Telefon 237
Filja Gdynia Staromiejska.

UWAGA

Przed 3955 kupnem

przekonaj się

jakości kosi

Najlepsze kosi

Pleszewianki

w cenie

od 12-14 zł.

Z gwarancją piśmienną, w razie gdyby kosa okazała się nie-dobra, bez wszelkiej dopłaty zamieniamy.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyi

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 8031

Sprzedam

gospodarstwo z zabudowaniami, dużym ogrodem i rolę. Oferty pod nr. 1565 do administracji „Gazety Gdańskiej”, Gdańsk, Kaszubski Rynek nr. 21. 319

Piece

nowe i przestawianie starych i wszelkie reperacje wykonuje tanio Władysław Autenrieb Mistrz budowy pieców Fosa Staromiejska 24 koło Teatru 4097

W drodze z Gdyni do Bydgoszczy 1. 7. 1933 r.

zgubiono

portfel z dokumentami: książeczka wojskowa prawo jazdy. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Jacowo, poczta Inowrocław, Gustaw Malec 4098

Pokoje

umeblowane potrzebne na pomieszczenie kilkudziesięciu urzędników skarbowych którzy przybędą do Grudziądza na miesięczny kurs przeszkolenia. Zgłoszenia ustne przyjmuje codziennie od 13 do 15-tej Mickiewicza 39 l. Drouet, Grudziadz. 1131

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 28.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok IV

Wielkie międzynarodowe zawody pływackie w Warszawie

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie na stadionie pływackim Legji wielkie międzynarodowe zawody pływackie. Imprezy zakrojonej na tak wielką skalę jeszcze Warszawa nie oglądała. Zawody były też świetnie zorganizowane i przeprowadzone. Niestety publiczność nie dopisała. Przybyło zaledwie około 1.500 osób. A szkoda!!! Trudno bowiem przypuścić, aby w najbliższym czasie udało się Polskiemu Związkowi Pływackiemu zorganizować imprezę przy udziale tyle świetnych gwiazd i asów zagranicznych.

Zawody stały na bardzo wysokim poziomie i przyniosły duży sukces polskiemu pływakom. Na 100 mtr. nawznak Karliczek zajął pierwsze miejsce, bijąc rekord Polski i spychając na dalsze miejsce doskonałego Czecha Heilinga. Na 100 mtr. stylem dowolnym wyniki pewien zarządek, gdyż Bocheński i wicemistrz Europy Węgier Szekely przybyli razem do mety. Sędziowie ostatecznie przyznali pierwszeństwo Bocheńskiemu, który to wynik, zdaje się, nie krzywdzi Węgra. Na 200 mtr. stylem klasycznym panów Szrajbman II wykaźał swą doskonałą klasę, bijąc czeskiego rekordzistę Abelesa i ustanawiając nowy rekord polski. Wreszcie sukces odniosła sztafeta polska 3x50 mtr. stylem dowolnym, bijąc sztafetę z 3 asów zagranicznych.

Poza zawodami popisywali się mistrzowie olimpijscy w skokach: Amerykanin Smith i Egipcjanin Simaika. Ci fenomenalni skoczkowie stanowią klasę dla siebie, z którymi nikt nie może na świecie konkurować. Podobnych ewolucyj skoków Polska jeszcze nie oglądała. Dużą atrakcją zawodów był również „bezpłatny dodatek” w formie humorystycznego skeczu pływackiego dwóch świetnych skoczków. Smith i Simaika wystąpili: jeden jako nauczyciel pływania, a drugi jako niezdarły uczeń. Skecz ten oszalał swym komizmem a równocześnie dał aktorom sposobność do popisania się niesłychaną maestrją.

W niedzielę odbył się dalszy ciąg między-

narodowych zawodów pływackich. W dalszym ciągu osiągnięto szereg doskonałych wyników, a m. in. kilka rekordów polskich.

200 metrów stylem dowolnym panów w konkurencji krajowej wygrał Paulik 2,34 sek. 200 metrów stylem klasycznym pań w konkurencji krajowej wygrała Chomiakówna z Legji w czasie 3,37 sek. Jest to nowy rekord Warszawy. 100 metrów stylem klasycznym panów w konkurencji międzynarodowej przyniósł zwycięstwo zawodnikowi czeskiemu Adelesowi w czasie 1 min. 22,4 sek., drugie miejsce zajął Szrejbman II. z warszawskiej Legji, który o-

siągnął czas 1 min. 24,2 sek. Jest to nowy rekord polski, pobity o 0,8 sek. 200 metrów stylem dowolnym panów w konkurencji międzynarodowej wygrał Bocheński, osiągając czas 2,20,6. Rekord polski został pobity o 4,2 sek. Drugie miejsce zajął Szekely w tym samym czasie. Sztafetę 3 razy 100 metrów stylem zmiennym wygrała drużyna polska w składzie Karliczek, Szrejbman II., Bocheński, osiągając czas 3 min. 39,2 sek. Rekord polski pobity o 11 sekund.

Każdy z tych zawodników pobił rekord polski.

Na torze regatowym w Brdyjuściu

Regaty międzyklubowe i międzyszkolne

W dniu wczorajszym odbyły się na przepięknym torze wioślarskim w Brdyjuściu tradycyjne regaty międzyklubowe i międzyszkolne o mistrzostwo m. Bydgoszczy oraz eliminacje na zawody o mistrzostwo Polski, które odbędą się na tym samym torze 5 i 6 sierpnia r. b.

Zainteresowanie regatami duże. Pogoda sprzyjała w całej pełni. Organizacja zawodów spoczywała w rękach B. T. W., bez zarzutu.

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

Czwórki półwyciągowe nowicjusów K. W. Gryf Bydgoszcz 5,17,2/5 2) Kolejowy KW.

Czwórki półwyciągowe 1) Kol. Kl. Wiośl. Bydgoszcz 5,35,2/5, 2) Warszawskie Tow. Wiośl.

Jedynki nowicjuszy 1) WTW 0,31/1, 2) BTW.

Czwórki młodszych 1) WTW 6,10,3/5, 2) Polonia Poznań.

Osemki 1) Wisła Warszawa, 5,49,1/5, 2) B. T. W.

Czwórki bez sternika. Bieg eliminacyjny 1) BTW. 7,30,4/5.

Czwórki półwyciągowe pań (tor Room) 1) Bydgoskie Tow. Wiośl. 5,55,3/5.

Czwórki półwyciągowe wojskowych 1) B. T. W. (sekcja wojskowa) 16,56.

Czwórki półwyciągowe 1) Kolejowy Klub Wiośl. Bydgoszcz 5,14,3/5, 2) Posejdon Chełmża.

Czwórki półwyciągowe 1) Kol. Klub Wiośl. Bydgoszcz 5,04,3/5, 2) K. W. Gryf Bydgoszcz.

Czwórki nowicjuszy 1) Polonia Poznań 6,16,1/5, 2) T. W. Włocławek 6,17,2/5.

Czwórki młodszych 1) WTW 6,10,3/5, 2) Polonia Poznań.

Osemki 1) Wisła Warszawa, 5,49,1/5, 2) B. T. W.

Czwórki bez sternika. Bieg eliminacyjny 1) BTW. 7,30,4/5.

Czwórki półwyciągowe pań (tor Room) 1) Bydgoskie Tow. Wiośl. 5,55,3/5.

Czwórki półwyciągowe wojskowych 1) B. T. W. (sekcja wojskowa) 16,56.

Czwórki półwyciągowe 1) Kolejowy Klub Wiośl. Bydgoszcz 5,14,3/5, 2) Posejdon Chełmża.

Czwórki półwyciągowe 1) Kol. Klub Wiośl. Bydgoszcz 5,04,3/5, 2) K. W. Gryf Bydgoszcz.

Czwórki nowicjuszy 1) Polonia Poznań 6,16,1/5, 2) T. W. Włocławek 6,17,2/5.

Czwórki młodszych 1) WTW 6,10,3/5, 2) Polonia Poznań.

Osemki 1) Wisła Warszawa, 5,49,1/5, 2) B. T. W.

Czwórki bez sternika. Bieg eliminacyjny 1) BTW. 7,30,4/5.

Czwórki półwyciągowe pań (tor Room) 1) Bydgoskie Tow. Wiośl. 5,55,3/5.

Czwórki półwyciągowe wojskowych 1) B. T. W. (sekcja wojskowa) 16,56.

Czwórki półwyciągowe 1) Kolejowy Klub Wiośl. Bydgoszcz 5,14,3/5, 2) Posejdon Chełmża.

Czwórki półwyciągowe 1) Kol. Klub Wiośl. Bydgoszcz 5,04,3/5, 2) K. W. Gryf Bydgoszcz.

Czwórki nowicjuszy 1) Polonia Poznań 6,16,1/5, 2) T. W. Włocławek 6,17,2/5.

Czwórki młodszych 1) WTW 6,10,3/5, 2) Polonia Poznań.

Osemki 1) Wisła Warszawa, 5,49,1/5, 2) B. T. W.

Czwórki bez sternika. Bieg eliminacyjny 1) BTW. 7,30,4/5.

Czwórki półwyciągowe pań (tor Room) 1) Bydgoskie Tow. Wiośl. 5,55,3/5.

Czwórki półwyciągowe wojskowych 1) B. T. W. (sekcja wojskowa) 16,56.

Czwórki półwyciągowe 1) Kolejowy Klub Wiośl. Bydgoszcz 5,14,3/5, 2) Posejdon Chełmża.

Czwórki półwyciągowe 1) Kol. Klub Wiośl. Bydgoszcz 5,04,3/5, 2) K. W. Gryf Bydgoszcz.

Pilka nożna

Warszawianka — Pogoń 1:1.

Warszawa, 10. 7. (PAT). W meczu o mistrzostwo Ligi Warszawianka zremisowała z Pogonią 1:1 (do przerwy 1:0) dla Warszawianki. Sędzia nie uznał jednej bramki, zdobytej w siódmej minucie przez Warszawiankę. Sędziował p. Rettig. Widzów bardzo mało.

Legja — ŁKS 4:0

Łódź, 10. 7. (PAT). W Łodzi o mistrzostwo Ligi Legja wygrała z ŁKS 4:0 (2:0). Sędziował p. Schneider. Widzów 2500.

Cracovia — Ruch 2:0.

W Krakowie odbył się również mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Cracovią a Śląskim Ruchem, zakończony zwycięstwem Cracovii w stosunku 2:0 (1:0). Ruch miał jedną okresami przewagę. Pierwszą bramkę zdobył Żeleński, a następnie podwyższył Kielewski do 2:0. Sędziował bardzo dobrze p. Rosenfeld.

Garbarnia — Podgórze 1:0.

Kraków, 10. 7. (PAT). W Krakowie odbyły się dwa mecze o mistrzostwo Ligi. Garbarnia wygrała z Podgórzem 1:0.

Olsza mistrzem piłkarskim Krakowa.

Kraków, 10. 7. (PAT). Mistrzostwo piłkarskie Krakowa zdobyła drużyna Olsza, która pokonała w decydującym meczu Makabię 3:1 (1:1).

Pilka nożna w Toruniu.

W Toruniu w niedzielę na boisku miejskim rozegrano zawody towarzyskie w piłkę nożną między drużynami Gryf — TKLT z wynikiem 4:2 (2:1) dla Gryfu.

Przez cały czas gry przewaga Gryfu, który górował nad przeciwnikiem lepszym zgraniem. W TKLT najlepszy bramkarz, który uratował drużynę od większej porażki.

Gryf II — TKS 29 3:3

Gryf III — Start 2:2.

Sokół (Bydgoszcz) — Goplanja (Inowrocław) 6:1.

W dniu wczorajszym na stadionie miejskim w Bydgoszczy odbyło się z okazji zlotu kolego spotkanie w piłkę nożną o mistrzostwo klasy A Pom. Okr. Zw. PN między Sokół (Bydgoszcz) a Goplanją z Inowrocława skończone wynikiem 6:1 (0:1) na korzyść Sokoła. Sędziował p. Gumowski z Torunia.

ZS Jedność — KS Unja Solec Kuj. 4:0 (1:0).

Rozegrane w Solcu Kujawskim zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Pomorza kl. C pomiędzy Jednością z Torunia a miejscową drużyną KS Unja zakończyły się pewnym i za słuzonem zwycięstwem drużyny toruńskiej w stosunku 4:0 (1:0).

Krótko po rozpoczęciu gry sędzia przerwał zawody jednogminutowym milczeniem, celem uczczenia tragicznie zmarłego sportowca toruńskiego Aleks. Klemensa.

O mistrzostwo Pomorza.

Nieoficjalna tabela mistrzostw Kl. A Pom. OZPN.

W dniu wczorajszym tabela rozgrywek klasy A Pom. Okr. Zw. Piłki Nożnej przedstawiała się jak następuje:

Sokół gier 11 — punktów 17
Pepege gier 11 — punktów 13
Polonia gier 9 — punktów 12
Gryf gier 11 — punktów 12
Olimpia gier 10 — punktów 8
Goplanja gier 4 — punktów 3
Kabel gier 9 — punktów 1.

Kolarski bieg szosowy o mistrzostwo Polski

Warszawa, 10. 7. (PAT). Pod Warszawą odbył się bieg kolarski szosowy o mistrzostwo Polski na dystansie 156 km. Startowało 82 zawodników. Bieg ukończyło około 40. Pierwsze miejsce niespodziewanie zdobył Korsak Zalewski (WTC) w czasie 5 godz. 25 min. 43,6 sek., drugim był Brymas (AKS), a trzecim Kiełbasa.

Strzeleckie rekordy Polski na Wołyniu

Równe, 10. 7. (PAT). Na zawodach strzeleckich o mistrzostwo Wołynia, które się odbyły w Równem w strzelaniu z broni małokalibrowej, por. Rudnicki ustanowił nowe rekordy na 100 i 200 mtr., osiągając 568 pkt. na 600 możliwych. Drugi rekord padł w strzelaniu dla pań na 50 mtr. Wicemistrzyni Polski p. Dziebankowa uzyskała 197 pkt. na 200 możliwych.

Turniej tenisowy w Inowrocławiu

W dniach 14, 15 i 16 lipca rb odbędzie się w Inowrocławiu doroczny turniej tenisowy o mistrzostwo zdrojowiska. Turniej organizuje sekcja tenisowa Goplanji. Program za wodów obejmuje gry pojedyncze pań i panów i gry podwójne pań, pań i mieszane.

Tytułu mistrza w grze pojedynczej pań broni Maks Stolarow. W grze pojedynczej pań Rudowska.

8-me narodowe zawody strzeleckie w Poznaniu

Poznań, 10. 7. (PAT). W Poznaniu nastąpiło uroczyste otwarcie ósmych narodowych zawodów strzeleckich myśliwskich i łuczniczych oraz korespondencyjnych zawodów strzeleckich między Polską, Estonją, Szwecją i Czechosłowacją.

Aktu otwarcia dokonał w obecności przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i sportowych prezes miejscowego okręgu Związku Strzeleckiego prof. Kurkiewicz. Następnie

Wielki sukces Heljasza w Anglii

Londyn, 10. 7. (PAT). W Londynie na mistrzostwach lekkoatletycznych Wielkiej Brytanii duży sukces odniósł jedyny reprezentant Polski Heljasz, zajmując 1-sze miejsce w rzucie kulą i ustanawiając nowy rekord angielski tej konkurencji. Wynik Heljasza wynosi 51 stóp i 8 1/2 cala (mniej więcej 15,70 m.). Dotychczasowy rekord należał do Węgra Baranyiego i wynosił 49 stóp i 11 i pół cala. Heljasz zatem pobił rekord angielski o prawie dwie stopy.

Dalsze wyniki mistrzostw Anglii są następujące:

sztafeta 4x100 m. 1) Niemcy 43,4. Przedbiegi na 220 y. wygrali Anglik Murdock w czasie 2,3 przed Jonathanem i Holender Berger w czasie 22,2. Na 880 y. przedbiegi wygrali Powell 1:56,2, Pearce 1:57,8, Banks 2:00,3 Grimsham 1:57,8. Na 440 y. Przez płotki zwyciężyli w przedbiegach lord Burghley 57 sek., Facceli 56,6 i Brown 58,2. Heljasz wraca z Londynu bezpośrednio do Poznania. Start jego w Amsterdamie został odwołany.

sztafeta 4x100 m. 1) Niemcy 43,4. Przedbiegi na 220 y. wygrali Anglik Murdock w czasie 2,3 przed Jonathanem i Holender Berger w czasie 22,2. Na 880 y. przedbiegi wygrali Powell 1:56,2, Pearce 1:57,8, Banks 2:00,3 Grimsham 1:57,8. Na 440 y. Przez płotki zwyciężyli w przedbiegach lord Burghley 57 sek., Facceli 56,6 i Brown 58,2. Heljasz wraca z Londynu bezpośrednio do Poznania. Start jego w Amsterdamie został odwołany.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drożej za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skompletowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz 15 gr. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Ekonomicznie za słowo 5 fen. — tytułowa . . . 50 fen.
Przy słowem ścianą małaśność rabat upada. Za terminowy druk przepłacone miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężniński, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 27, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wasław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostowski, Gdynia, 10 litego.
Red. odpow. na Grudziąd: Wacław Gancza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, pl. Kasprzowicza 4a.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dziennik Bydgoski”, „Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kujawski”.
Nadruk i osłonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,— zł
z odnośnikiem do domu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma